Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8365 Rok XXVIII.

Sobota 11. maja 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wielkie nadużycia
w lwowskiej Dyrekcji kolejowej — przed przysięgłymi.
Bandycki napad pod Lwowem.

Dokoła rokowań reperacyjnych.

Londyn. 9 maja. (Pat.). Kanclerz skarbu Churchill odpowiadając dziś w Izbie Gmin na zapytanie w sprawie propozycji odszkodowawczej Younga oświadczył, iż rząd brytyjski w żadnym momencie rokowań nie wysyłał instrukcyj rzeczoznawcom angielskim, którzy posiadali całkowitą swobodę przeprowadzenia swych konkluzyj. Konkluzje te nie obowiązują rządu, który zachowuje sobie swobodę zbadania ponownie całej sytuacji. Niemniej jednak w celu zapobieżenia wszelkim błędnym koncepcjom zagranicą oraz wszelkim alarmom, jest rzeczą wskazaną — oświadczył, że propozycje podane przez prasę są bezwzględnie nie do przyjęcia.

Paryż. (Pat.). Agencja Havasa donosi, iż dr. Schacht ma wręczyć dziś mocarstwom sojuszniczym memorandum, zawierające zastrzeżenia niemieckie.

Paryż. (Pat.). „Petit Parisien" pisze, iż Young powinien był pracować nie nad zmniejszeniem udziału Anglji i Belgji w odszkodowaniach ,lecz nad wprowadzeniem cyfry proponowanej przez Niemcy do cyfry sojuszników, która bezsprzecznie stanowi ścisłe minimum.

NA SPŁATY Materjały męskie i damskie w wielkim wyborze poleca F-a **LUBLIN i VOLK** znany **„KOLUBIN"**, **Lwów, ulica Sobieskiego 8.** 2091

Kapitał amerykański na Górnym Śląsku.

Katowice. (Pat.). Z Berlina nadeszła przywatna wiadomość, że we środę 8 bm. sfinalizowano tam układy o kupno większości akcyj zjednoczonych Int Królewskiej i Laury, pomiędzy właścicielem tych akcyj przemysłowcem Weimannem a grupą amerykańską Harrimana. Rokowania o kupno większości akcyj Huty Bismarcka i Katowickiej Spółki akcyj. zostały już poprzednio ukończone. W ten sposób kapitał amerykański posiadać będzie większość akcyj w trzech wielkich przedsiębiorstwach żelaznych na G. Śląsku polskim. Bliższe szczegóły tych transakcyj nie są znane. W piątek, wyjeżdża z Berlina do Warszawy przedstawiciel grupy Harimana na Europę.

ZJAZD MAŁEJ ENTENTY.

Białogród. (Pat.) Prasa donosi, iż ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy zbiorą się w Białogrodzie dnia 20 maja. — Program pobytu delegacji rumuńskiej i czechosłowackiej będzie niebawem ustalony. —

Nowa olbrzymia śluza morska.

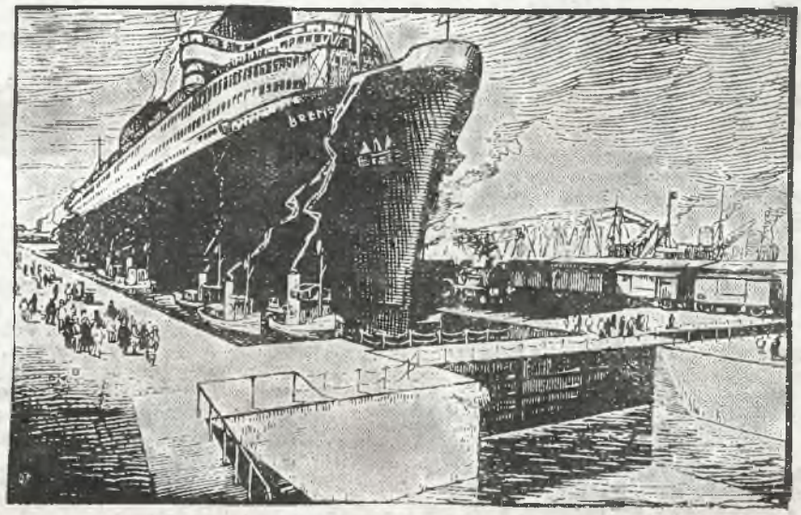

(xy) Dnia 4 maja br. rozpoczęto w porcie Bremerhaven w Niemczech budowę t. zw. „Śluzy północnej" (Nordschleuse), której zadanie będzie umożliwiać wielkim okrętom pasażerskim wpływanie do wnętrza portu. „Śluza północna" przewyższy swojemi rozmiarami słynne śluzy Kanału panamskiego, doków londyńskich i doków Gladstone.

Rycina nasza przedstawia „śluzę północną" taką, jaką będzie po jej ukończeniu w roku 1932.

AMNESTJA W RUMUNJI.

Bukareszt. (Pat.). Dziennik urzędowy ogłosił dekret o amnestji z powodu 10-tej rocznicy zjednoczenia Rumunji. Amnestja objęte zostały wszystkie przestępstwa polityczne, przewidziane w kodekcie karnym lub w ustawach specjalnych, popełnione przez obywateli rumuńskich przed dniem 1 grudnia 1920, o ile nie zapadły wyroki ostateczne.

POLSKI INSTYTUT WOJNY CHEMICZNEJ.

Rzym. (Pat.). W ostatnim numerze czasopisma aeronautycznego, w obszernym artykule poświęconym wyczerpującym studjom nad obroną przeciwgazową i nad wojną gazową, autor pisze, że organizacja obrony w Polsce i organizacja polskiego instytutu wojny chemicznej, który ma być niebawem otwarty, stoi na najwyższym poziomie wśród krajów europejskich i pod względem swej doniosłości może być porównany jedynie ze Stanami Zjednoczonymi.

PRASA WŁOSKA O ZAJŚCIACH W OPOLU.

Rzym. (Pat.) „Giornale di Italia" podaje za prasą polską szczegóły napaści w Opolu i protesty z tego powodu ludności całej Polski. Pismo podkreśla, że w Polsce życie kulturalne i artystyczne mniejszości niemieckiej nigdy nie doznawało przeszkód, natomiast mniejszość polska w Niemczech nie tylko niema dostatecznej ilości szkół, ale nawet nie wolno jej — jak się okazało — od czasu do czasu być na operze polskiej, która z polityką niema nic wspólnego. Wkońcu dziennik podkreśla opinje prasy polskiej, iż Niemcy przez swoją politykę gwałtów nie doprowadzą do nawiązania lepszych stosunków między obu państwami.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA.

Singapore, 9 maja. (Pat.). Zaćmienie słońca rozpoczęło się o godzinie 12.5. Najwyższy stopień zaćmienia zanotowano o godzinie 13.40. —

Se treasca Romaina mare!

Dziesięciolecie Zjednoczenia ziem rumuńskich!

(s) W dniu dzisiejszym obchodzi Rumunja wielkie święto narodowego Zjednoczenia. Przypadało ono właściwie w grudniu 1928 r., ale ze względu na ówczesną sytuację (przesilenie rządowe i wybory) postanowiono je przenieść na 10 maja br., który to dzień odgrywa w dziejach Rumunji specjalnie pamiętną rolę: **10 maja r. 1866** wstąpił na ziemię rumuńską książę Karol (późniejszy król Karol I.); **10 maja 1877** ogłoszono uroczyście deklarację zupełnej niezawisłości Rumunji od Turcji i wystąpienie Rumunji u boku Rosji w wojnie rosyjsko - tureckiej; wreszcie **10 maja 1881** odbyła się koronacja Karola I. na króla Rumunji. Przypomnimy tu pokrótce, w jaki sposób nasz sąsiad i sojusznik uzyskał zjednoczenie ziem rumuńskich.

1 grudnia 1918 r. odbyły się wielkie zdarzenia historyczne. Król Ferdynand I., wkroczył do swej stolicy, oswobodzonej od okupacji nieprzyjacielskiej. W tymsamym dniu Rumuni Siedmiogrodzcy oświadczają na wielkiem Zgromadzeniu narodowem w Alba Julia zjednoczenie terytorjów siedmiogrodzkich z królestwem Rumunji. Przedtem jeszcze przyłączono pozostałe dwie prowincje rumuńskie: Besarabję i Bukowinę.

Gdy państwo rosyjskie pogrążone było w rewolucji, wszystkie niemal narodowości znajdujące się dotąd pod przymusowem panowaniem carów, odzyskały wolność. Ludność Besarabji, zdając sobie sprawę ze swego pochodzenia mołdawskiego ogłosiła własną autonomję, na wielkim meetingu wojskowym 5 maja 1917 r. w Odessie z udziałem 10 tys. besarabskich żołnierzy. 2 listopada wielki kongres wojskowy w Kiszyniewie ogłasza ostatecznie autonomję Besarabji i zwołanie parlamentu narodowego nazwanego „Sfatul Tarii“ na 4 grudnia. Parlament ten jest najwyższą władzą w Besarabji. 15 grudnia Besarabja zostaje „Rzeczpospolitą Mołdawską“. 6 stycznia 1919, rząd Rzplitej Mołdawskiej prosi o pomoc Rumunję przeciw bolszewikom i anarchji, wywołanej przez nich. Wojsko rumuńskie 23 stycznia 1918 przekracza granicę besarabską i 26 t. m. wkracza, witane z entuzjazmem, do Chisinau (Kiszyniew).

6 lutego „Sfatul Tarii“ ogłasza jednomyślnie niezależność Besarabji wobec Rzptej ukraińskiej, która usiłowała zaanektować Besarabję. 9 kwietnia „Sfatul Tarii“ ogłasza przyłączenie Besarabji do królestwa rumuńskiego. Carski zabór z roku 1812 — został po 106 latach zniesiony.

Bukowina, ciężko dotknięta wojną światową, gdyż była trzykrotnie zagarnięta przez Rosjan i 3 razy przez Austrjaków i Niemców, oswobodziła się również. 25 października 1918 r. odbyło się w Czerniowcach posiedzenie Zgromadzenia Konstytuanty, która ogłosiła „w imieniu suwerenności narodowej, zjednoczenie Bukowiny z pozostałemi dzielnicami rumuńskiemi, w jedno państwo niezależne“.

Wobec zakłócenia wewnętrznego spokoju tej prowincji przez dezerterów ukraińskich, Rada narodowa prosiła Rząd rumuński w Jassy o wysłanie wojska. Jedna dywizja rumuńska 11 listopada 1918 zajęła Czerniowce. 29 listopada w Czerniowcach zgromadzili się na Wielkim Kongresie przedstawiciele wszystkich narodowości bukowińskich.

Kongres ogłosił jednomyślnie „bezwarunkowe i ostateczne zjednoczenie Bukowiny — w dawnych granicach politycznych — z królestwem Rumunji“. Przedstawiciele Niemców i Polaków, wyrazili również przystąpienie ich do aktu Unji. I tak — zagrabiona przez Austrje w r. 1775 prowincja odzyskała wolność. Stara Mołdawja Stefana Wielkiego została z powrotem zjednoczona.

Siedmiogród, kolebka narodu rumuńskiego, 1000 lat temu okupowany przez Węgrów również rzucił obce jarzmo. Rumuńska Partja Narodowa z Siedmiogrodu, od r. 1848-go przedstawicielka postulatów rumuńskiej ludności, przez posła Vaida-Vaerod — obecnego ministra w rządzie Maniu — oświadczyła w Izbie węgierskiej, że parlament i rząd węgierski nie mają prawa układać się lub decydować w sprawach narodu rumuńskiego w Siedmiogrodzie. Było to faktyczne proklamowanie niezależności narodu rumuńskiego w Siedmiogrodzie i odpowiedź na manifest cesarza Karola.

Węgierska rewolucja w Budapeszcie odbiła się echem i w Siedmiogrodzie. Delegacja narodowej partji rumuńskiej utworzyła się w Aradzie jako „Rumuńska Rada Narodowa“. Rząd Karolyi'ego był zmuszony uznać tę Radę. Mieszkańcy organizowali się w gwardje narodowe dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa. W imieniu rządu węgierskiego, przyjechał do Aradu minister Saszi. Rokowania pozostały bez skutku. Od 15 listopada naród rumuński z Siedmiogrodu, uważał się za zupełnie niezależny od państwa węgierskiego. Wskutek tego „gwardje“ węgierskie, niedawno uformowane, napadły na gwardje rumuńskie. Rada narodowa w Aradzie wystosowała wówczas apel do rządu rumuńskiego i wezwała cały naród rumuński z Siedmiogrodu i Banatu na Wielkie Zgroma-

RADJO-APARATY i części
najtaniej u **LEONA APPLA i Ski**, Lwów, **ulica Legjonów 1.** 2135

2

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Gdybym był w normalnem usposobieniu lub poprostu automatycznie kierował samochodem, skręciłbym wbok, widząc, że dziewczyna pędzi z nadmierną szybkością, i w ten sposób uniknąłbym kolizji. Ale w owym momencie mózg i rdzeń przedłużony nie kierowały memi ruchami: zmierzałem wprost na małą czerwoną chorągiewkę, zaryłem się przedniemi kołami w rów, oparłem o asfalt.

Właśnie zastanawiałem się głupkowato nad tem, na ile to cząsteczek rozpryśnie się się kryształowa szyba samochodu uderzając o asfalt — gdy zielony samochód zawrócił i zatrzymał się przy mnie.

— Co pan zamierzał zrobić? — spytał głosik dziewczęcy nietyle ostro co rozkazująco. — Spał pan? — poczem po pauzie: Tak nie można jeździć. Przestraszył mnie pan na śmierć!

Pierwsze pytanie postanowiłem pominąć milczeniem. Nie było zbyt inteligentne i jedyna odpowiedź, jaka się nasuwała, była, że niczego nie zamierzałem! Ale pytanie drugie — czy spałem — wymagało, czułem to, odpowiedzi. Miałem zaprzeczyć z godnością, ale, z tej czy innej przyczyny — nie zaprzeczyłem. Dopiero gdy po pauzie przyznała się, żem ją nastraszył na śmierć, postanowiłem zabrać głos.

Ale, ku memu niepomiernemu zdumieniu — sądzę, że ona również się zdziwiła — to co powiedziałem, przypominało raczej jakiś nieartykułowany dźwięk, coś w rodzaju: Auu! Nie twierdzę, że da się to wyrazić właśnie temi znakami alfabetycznemi, gdyż mówiąc wdychałem te głoski, zamiast je wydychać. Gdym chciał ją za to przeprosić, zrobiłem znów to samo!

Kącikiem oka — nie odważyłem się bowiem odwrócić głowy — spostrzegłem, że otwiera drzwiczki obnażona ręka. W następnej chwili stała już przy mnie. Nawet w tej chwili, pomimo całej konsternacji, zauważyłem, że jest w niej coś ujmującego i władczego zarazem. Proszę się przekonać, jaka to trudna rzecz zręcznie prześlizgnąć się pod kierownicą samochodu i zeskoczyć na drogę! Otóż, kiedy ona to czyni — jest to wprost cudowne! Jest to usosobienie poezji.

Powiedziała głosem spokojnym, ale z głębokiem przekonaniem:

— Pan się skaleczył.

Byłem tak pewny, że się myli, że wydałem się sobie aż śmieszny. Uderzyłem się o kierownicę i od tego uderzenia straciłem na czas jakiś panowanie nad ośrodkiem oddechowym. Dlatego z gardła wydobywały mi się owe zabawne dźwięki, kiedym próbował mówić.

Udało mi się wreszcie powiedzieć — gorączkowiej niż zamierzałem:

— Ach, nie!

— Niech pan się nie waży ruszać, póki nie usunę szkła — powiedziała.

Czułem się głupio, ale usłuchałem, jak dobrze wychowane dziecko. Siedziałem bez ruchu, patrząc jak usuwa szczątki strzaskanej szyby. Odetchnąłem kilka razy i powiedziałem, trochę chrapliwie, ale tak, że można mnie było rozumieć:

— Pani jest strasznie dobra. Ale ja nie zrobiłem sobie nic złego i proszę się o mnie nie troszczyć.

Nie odpowiedziała, zajęta usuwaniem szkła.

— Bardzo mi przykro, że panią przestraszyłem — podjąłem. — Wcale się nie dziwię. Ale ja naprawdę nie spałem.

Spojrzała na mnie zgorszona.

— Jeżeli pan tak prowadzi samochód na jawie... — zaczęła.

Nie uśmiechała się właściwie, ale na dnie jej głębokich oczu czytałem, że moje zdolności szoferowania wydają jej się zabawne. Powiedziałem coś w tym rodzaju, na co odpowiedzią był wyraźniejszy jej uśmiech.

— Sądzę, że pan ma słuszność. Zawsze mi mówią, że mam poczucie humoru. To było podobne do tego, co pan Fields robi — na scenie, chcę powiedzieć — poważne i straszne! Zawsze podejrzewam, że tak się skończy, to znaczy, że jest w tem jakiś kawał! Ale nie potrafię się śmiać, dopóki się nie przekonam, że tej osobie nie stała się krzywda! — ciągnęła, nie dając mi przyjść do słowa. Muszę się przekonać, że panu nic nie jest! Pomogę panu wysiąść. Proszę się nie bać. Jestem strasznie silna!

Nie wątpiłem o tem, chociaż była taka wiotka i drobna! Ale nie chciałem korzystać z jej uprzejmości. Wiedziałem, że nie skaleczyłem się poważnie, ale nie byłem pewny, czy robiąc jakikolwiek ruch nie jęknę albo nie stęknę, a już i bez tego miałem głupią minę. Chciałem jej raz jeszcze podziękować i powiedzieć, że niepotrzebnie się kłopocze i traci czas, ale nie mogłem. Więc zebrałem się w sobie i wysiadłem o własnych siłach przy akompanjamencie jednego tylko stęknięcia.

— Tak — rzekłem, stając na chwiejnych, ale wystarczająco silnych odnóżach. — Widzi pani, że nic mi nie jest.

Nie raczyła odpowiedzieć, ale otworzyła drzwiczki swego samochodu. Wybity był srebrzystą makatą — istne cacko!

— Zawiozę pana dokąd pan miał zamiar jechać — rzekła — pański samochód może tu zostać póki nie zabierze go wóz ratowniczy. Widząc, że chcę protestować, dodała energicznie: — Jedźmy póki nie zbierze się tłum gapiów.

Stanowiliśmy już teraz jądro sporej gromadki gapiów. Tłum chopaczków nawoływał się, krzycząc — „wypadek“, wózek rzeźnika zagrodził drogę...

(C. d. n.).

dzenie Narodowe, aby sam zadecydował o swoim losie. Zgromadzenie to odbyło się **1-go grudnia 1918 r. w Alba Julia**, dawnej stolicy Siedmiogrodu. Kongres ogłosił wśród największego entuzjazmu, zjednoczenie Transylwanji, Banatu, Crisany (Kristany) i Maramuresu z Rumunją. Do czasu ostatecznej unji, Siedmiogród miał pozostawać pod rządami Rady Przewodniczącej pod przewodnictwem Juljusza Maniu, wielkiego obrońcy sprawy Rumunów siedmiogrodzkich i obecnego premjera Rumunji. Ta Wielka Rumunja, wyśniona dotąd tylko w snach swoich synów, zaczęła wreszcie istnieć w rzeczywistości: Besarabja, Bukowina i Siedmiogród przyłączyły się do Ojczyzny i dzieło zjednoczenia wszystkich Rumunów było dokonane.

W dniu, tak radosnym dla naszego sąsiada i sojusznika, składamy zaprzyjaźnionemu narodowi najserdeczniejsze życzenia dalszego, coraz intensywniejszego rozwoju, zachowania wszelkich zdobyczy, okupionych długoletnim wysiłkiem i utrzymania w rzędzie narodów stanowiska obrońcy ładu i bezpieczeństwa na Wschodzie Europy. Niech żyje wielka, zjednoczona Rumunja, Jej król i Jej Rząd! Niech żyje zaprzyjaźniony naród rumuński!

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA
1732

Zmiany w ustawie emerytalnej

ważne od 1. kwietnia br.

(—) Niedawno podaliśmy wiadomość o pewnych zmianach, jakie wprowadzono do obowiązującej obecnie ustawy emerytalnej dla etatowych z d. 11 grudnia 1923 r. Wiadomość ta wywołała w kołach emeryckich żywe zainteresowanie i bezpośrednio po jej wydrukowaniu zgłaszano się do nas z różnych stron o bliższe szczegóły w tej sprawie, gdyż nawet władze skarbowe do ostatnich niemal dni nie zostały poinformowane dokładnie z Warszawy o zmianach, jakie zaszły. Obecnie ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw" (ur. 23) odnośna ustawa z d. 23 marca 1929 r., nowelizująca częściowo ustawę emerytalną z 1923 r. Zmiany obowiązują od **1-go kwietnia br.** Nowelizacji uległy artykuły 7. i 38 dotychczasowej ustawy, a mianowicie:

W art. 7 skreślono przepis, nakazujący potrącenie emerytom 3-procentowej opłaty na rzecz Skarbu Państwa, zatem **od 1 kwietnia 1929 opłata ta emerytom potrącana nie będzie.** Pracownicy w służbie czynnej opłatę tę oczywiście nadal będą uiszczać.

Art. 25 skreślono w całości. Postanawiał on, iż emeryt, zajmujący jakiekolwiek stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, nie może pobierać uposażenia wyższego, aniżeli ostatnia płaca w służbie czynnej, i nakazywał odpowiednio redukować emeryturę. Obecnie ograniczenie to odpada, tak, że **emeryci, zatrudnieni w służbie państwowej, względnie samorządowej, będą mogli otrzymywać przysługujące im zaopatrzenie emerytalne w całości, niezależnie od wynagrodzenia za spełnianą pracę.**

Wreszcie w art. 38 dodano ustęp, zezwalający zaliczać do wysługi emerytalnej nauczycielom **czas urlopu bezpłatnego, udzielonego do pracy w szkolnictwie**, o ile uiszczać będą za ten czas wkładkę emerytalną.

Omawiana nowela usunęła dwa z pośród licznych jaskrawych braków i pokrzywdzeń ustawy emerytalnej. Inne braki pozostały, choć są niemniej jaskrawe i domagają się zmiany natychmiastowej.

Dla kolejarzy znowelizowana ustawa nie nadaje się zupełnie i winna być zastąpiona przez inne przepisy, odmienne, niż dla reszty pracowników państwowych. Projekt takich przepisów jest gotowy i miał być wniesiony do Sejmu, co się jednak niestety nie stało.

Orzeczenia Trybunału Administracyjnego

obowiązują bezwzględnie władze skarbowe.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wciąż ma do czynienia z zażaleniami, skierowanemi przez poszczególnych płatników podatków bezpośrednich na postępowanie władz skarbowych. Skonstatowano, że w jednej i tej samej materji Trybunał musi orzekać często po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy, a to wobec nierespektowania jego orzeczeń w analogicznych wypadkach.

Takie postępowanie władz skarbowych wywołuje oddawna unormowania, jednakże dopiero w tych dniach, jak się dowiadujemy, wystosowany został okólnik, który poleca naczelnikom urzędów skarbowych zastosowywać się do orzeczeń Najwyższego Trybunału, aby w ten sposób zaoszczędzić Ministerstwu skarbu z jednej strony, a Trybunałowi z drugiej, zbytniej pracy.

Wydanie takiego okólnika dowodzi, że centralne władze skarbowe przyznają, iż dotychczas wyroki N. T. A. nie były uwzględniane. Zarządzenie to posiada doniosłe znaczenie, albowiem skończy się praktykowana samowola w dziedzinie podatkowej.

Tragiczny finał zatargu z lokatorami.

SYN GOSPODARZA W SPRZECZCE Z LOKATORKĄ UGODZIŁ SIEKIERĄ W GŁOWĘ WŁASNEGO OJCA.

W Tomaszowie Mazowieckim zdarzył się tragiczny wypadek na tle niesnasek między właścicielem domu a lokatorami. Właściciel ten, Jakób Bornstein, nie znosząc swych lokatorów, czynił im na każdym kroku trudności, aby tylko się ich pozbyć. Nieustanne zatargi miał on szczególnie z małżonkami Utratami, którzy oczywiście odpłacali mu się pięknem za nadobne.

W krytycznym dniu po południu żona Utraty udała się na podwórze z wiaderkiem po wodę do studni. Spotkał ją tam wracający z miasta w towarzystwie syna swego Bornstein. Sam widok burzliwej lokatorki podziałał na niego tak silnie, że Bornstein postanowił wywołać burdę i zabronił jej czerpać wodę ze studni posesyjnej, dopóki nie ureguluje należności za komorne.

Na tem tle powstała sprzeczka. Gospodarz odpowiadał obelgami na obelgi, doprowadzając tym sposobem do poważniejszego zajścia. Na domiar złego Utratowa, wyprowadzona z równowagi zachowaniem się gospodarza, wymierzyła mu policzek. Widząc to, syn gospodarza, Szlama Borustein, pobiegł do dozorcy domowego, chwycił siekierę i wróciwszy na miejsce awantury, zbliżył się do Utratowej, zamierzając jej zadać cios w głowę. Kobieta, zorjentowawszy się w sytuacji, w krytycznym momencie uskoczyła w bok, unikając tym sposobem wymierzonego ciosu, a spadająca siekiera trafiła w głowę stojącego obok Jakóba Bornsteina, któremu Szlama rozpłatał głowę.

Przerażona Utratowa podniosła alarm. — Chwyciwszy oburącz za ręce Szlamę Bornsteina, usiłowała wyrwać mu siekierę. Częściowo obezwładniony syn gospodarza, nie mogąc wymierzać ciosów siekierą, rzucił się na Utratową i dotkliwie ją pogryzł, zniekształcając twarz. Gdy zwabieni alarmem, nadbiegli na miejsce zajścia inni lokatorzy i chcieli obezwładnić młodzieńca, ten doprowadzony do wściekłości i mając już w ręku siekierę, bronił się uporczywie, zadając ciosy na oślep i raniąc usiłujących go obezwładnić. Udało się wreszcie wyrwać szaleńcowi siekierę, jednakże nie zdołano zatrzymać go. Szlama Bornstein wydostawszy się z opresji, wybiegł z podwórza posesji na ulicę i ukrył się.

Ciężko rannego Jakóba Bornsteina odwieziono do szpitala miejskiego w agonji. Za zbiegłym synem zarządzono pościg, który nie dał dotychczas wyników.

Umowa Min. Komunikacji

z „Wagons-Lits" i „Cook'em".

Sprawa rozwoju naszej turystyki pozostawała do niedawna w zaniedbaniu i znaczenie jej dla naszego kraju, jako jednej z pozycyj strony czynnej naszego bilansu płatniczego, było niedocenione. Pomimo tego, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dochody z ruchu turystycznego wyraziły się w r. 1926-ym po stronie czynnej sumą 60.7 milj. zł., a po stronie biernej — 76.9 milj. zł., a więc saldo było bierne i wynosiło 16.2 milj. zł.; w roku zaś 1927 po stronie czynnej — 113 milj. zł., a po stronie biernej — 122.7 milj. zł., a więc bierne saldo wynosiło 8.7 milj. złotych.

Dopiero w roku zeszłym, gdy poprawa bilansu płatniczego stała się zagadnieniem pierwszej wagi, zwrócono uwagę na rozwój turystyki w Polsce, właściwie na konieczność ściągnięcia do Polski turystów zagranicznych co w najprostszy sposób i w najkrótszym czasie mogłoby znacznie powiększyć dopływ obcej waluty do kraju.

Rząd, przywiązując wielką wagę do pomyślnego rozwoju turystyki w Polsce, lecz uważając równocześnie, że Polska, posiadająca znaczne możliwości przyciągnięcia turystów zagranicznych ze względu na swoje zalety terenowe, nie jest jeszcze obecnie do tego dostatecznie przygotowana, powołał w listopadzie ub. r. przy ministerstwie skarbu specjalną komisję międzyministerjalną dla zbadania zagadnień turystyki. Ponieważ akcja w tym kierunku ze względu na Wystawę w Poznaniu powinna być wszczęta niezwłocznie, ministerstwo komunikacji zawarło dnia 13 kwietnia b. r. odpowiednią umowę z Towarzystwem Międzynarodowem „Wagons-Lits" i sfuzjowanem z niem angielskiem biurem podróży „Thos Cook and Son". Umowa nie udziela obu tym towarzystwom żadnej wyłączności na biura podróży w Polsce, ponieważ ministerstwo komunikacji uważa za wskazane i bardzo pożądane mieć w Polsce krajowe biuro podróży, które, nie mając narazie możności otwarcia własnych agentur zagranicą, powinno popierać rozwój turystyki wśród ludności miejscowej.

Umowa zobowiązuje „Wagons - Lits" i „Thos Cook", posiadające liczne własne agentury (zgórą 25) prawie we wszystkich krajach Europy, a nadto w wielu miejscowościach Ameryki, Afryki i Azji, prowadzić akcję, zmierzającą do ożywienia ruchu podróżnych w Polsce i do Polski. Agentury „Wagons - Lits" i „Cook" zobowiązane są rozwinąć szeroką propagandę, udzielać publiczności wszelkich informacyj o atrakcjach w Polsce, o miejscowościach i zabytkach, mogących zainteresować podróżnych w dziedzinie historji kultury, etnografji, sztuki, sportów, lecznictwa, bogactw naturalnych itp. Pozatem w broszurach i turystycznych pismach perjodycznych, wydawanych przez „Wagons-

Lits" i „Cook", a szczególnie w wydawanych przez „Cook" w rozmaitych krajach i w rozmaitych językach „Travellers Gazette" będą umieszczane bezpłatnie wiadomości i widoki, propagujące turystykę w Polsce, w redakcji dostarczonej im przez Ministerstwo komunikacji.

Wreszcie „Wagons - Lits" i „Cook" zobowiązują się dostarczać dla wycieczek w Polsce, przez nich organizowanych, wykwalifikowanych przewodników (guides), obznajomionych dokładnie z historją, zabytkami i właściwościami danej miejscowości i władających oprócz języka polskiego także i potrzebnemi językami obcemi.

(xy) Prezes sądu okręgowego we Lwowie **dr. Obertyński** (nasza rycina) został odznaczony krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski.

Echa 3. Maja.

OBCHÓD 3 MAJA W ZIMNEJ WODZIE.

Za inicjatywą naczelnika gminy w Zimnej Wodzie p. Zielińskiego Marcina odbyła się dnia 3 Maja br. podniosła uroczystość obchodu połączonych sąsiednich gmin Z. woda, Z. wódka, Konoznira i Kaltwasser.

W kościele parafjalnym odprawił ks. kanonik Jurkiewicz solenne nabożeństwo, wygłaszając piękne kazanie; muzyka miejscowa odegrała kilka pieśni nabożnych, poczem na obszernym placu przed kościołem dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni narodowych, a mała dziewczynka deklamowała pieśń o 3 Maja.

Do licznego grona zebranych przemówiła reprez. BBWR. pna Bałabanówna, wykazując potrzebę zmiany ob. Konstytucji w myśl projektu BB.

Dłuższe przemówienie wygłosił zaproszony przez miejscowych obywateli ppłk. Zygmuntowicz ze Lwowa który nakreślił stan Polski przed 3 maja 1791 r., wykazał powody upadku i przedstawiając odruch pewnych grup obywatelskich w uchwale konstytucji podniósł znamienne podstawy tej ustawy odnośnie do wojska, skarbu, oświaty i najbardziej upośledzonych włościan. Wezwał zebranych do dalszej pracy nad własnem uświadomieniem i dla dobra państwa.

Następnie uformował się pochód z bandorją konną na czele i przy odgłosie muzyki — przeszedł do Zimnej Wódki, gdzie przed Domem Ludowym, na miejscu, gdzie lat temu 25, członkowie Koła Kościuszki TSL. zakopali kosy jako symbol walki z zaborcami — odbyła się dalsza część uroczystości.

Przemówił w podniosłych słowach delegat akad. Koła TSL., wzywając zebranych do pogotowia na każde niebezpieczeństwo, które z obu stron granic zagraża Ojczyźnie.

Przepięknie deklamowały szkolne dzieci, wśród których wybiły się 7-letnia Murczakówna i Wandusia Zielińska, poczem miejsc. kier. szkoły mag. praw. p. Cichocki po krótkiem przemówieniu odczytał rezolucje, przesyłając hołd Prezydentowi Państwa i Pierwszemu Marszałkowi J. Piłsudskiemu, ślubując do ostatniej kropli krwi wypełnienia obowiązków, by odeprzeć każdy zamach na całość naszych granic.

W związku z brutalną masakrą naszych artystów w Opolu wezwano całe społeczeństwo do walki z brutalnością pruską, zagrażającą naszemu Państwu.

Przy dźwiękach muzyki i śpiewów pierwsza część uroczystości skończyła się. Popołudniu odbyły się przedstawienia amatorskie w Zimnej Wodzie i w Zimnej Wódce a potem zabawy taneczne.

Nie od rzeczy będzie, skoro zwrócimy uwagę na to, że wioski te czysto polskie, zasłużone w Obronie Lwowa, odznaczone krzyżem O. L. są upośledzone pod każdym względem.

Przez wieś przejechać nie można, błoto i jamy, których nie widać na zapadłej nawet powinęli. Od dwu lat nie ma proboszcza miejscowego, dojeżdża ks. Jurkiewicz ze Lwowa, wprawdzie bardzo zasłużony i dużo wkłada pracy, ale nie jest w stanie jako dojeżdżający podołać wszystkiemu. Od dwu lat nie ma też w Zimnej Wodzie kierownika szkoły. Szkoła ciągle jeszcze 2-klasowa, mimo, że jest to wieś podmiejska i powinna tu być szkoła 7-klasowa. Dostępu do stacji kolejowej nie ma, nikt się nie interesuje budową Domu Ludowego i td. Czy Lwów — nie ocknie się i nie stworzy jakiejś organizacji dla podniesienia swych okolicznych wiosek?

T. R.

* * *

Brzeżany, w maju 1929.

Uroczystość 3-go Maja wypadła w naszem mieście bardzo okazale. W wigilję uroczystości udekorowano wszystkie niemal budynki chorągwiami o barwach państwowych a okna domów ozdobiono nalepkami TSL. — Capstrzyk odegrały przeciągające ulicami orkiestry z lampionami. W dniu uroczystości odegrano rano hejnał z wieży, a potem orkiestra wojskowa odegrała pobudkę. O godzinie 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele, a o godzinie 7-mej wieczorem w synagodze. Po nabożeństwie porannem odbyła się defilada, którą przyjął starosta Kuczyński i płk. dr. Widacki, o godzinie 12 odbył się poranek w sali Sokoła z pięknem przemówieniem p. Krynickiego. — Święto majowe zakończyła urządzona wieczorem w sali Sokoła Uroczysta Akademja z krótkim a dobrym programem. Na treść programu złożyły się między innemi przemówienie w pięknych słowach ks. Miłewskiego, dwie deklamacje i gra orkiestry wojskowej.

J. S.

HERBATA MARKI BOCIAN
jest znakomita. 1302

Proces o wielkość liter.

TYPOWO PARYSKA HISTORJA Z ŚWIATKA ARTYSTYCZNEGO.

(xy) Międzynarodowa para tancerzy, Edmonda Guy i Van Duren, żądają od dyrektora paryskiego music - hallu „Casino de Paris" odszkodowania w kwocie 100.000 franków,

ponieważ nazwiska ich nie zostały wydrukowane na afiszach dostatecznie tłustym drukiem.

Sędzia, który rozpatruje tę sprawę, znajduje się w wielkim kłopocie, jak ją załatwić i odroczył pierwszą rozprawę na 8 dni.

Edmunda Guy i Van Duren znajdowali się na gościnnych występach w Kopenhadze, gdy otrzymali od dyrektora „Casino de Paris" telegraficzne wezwanie do występów w nowej rewji.

Po wymianie kilkunastu depesz zgodzono się na gażę miesięczną w kwocie 40.000 franków.

Teraz dopiero rozpoczęły się targi (telegraficzne) o to, jakiej wielkości mają być litery, któremi wydrukowane będą na afiszach nazwiska Edmundy Guy i Van Durena. Naturalnie

nazwisko słynnego Maurycego Chevalier miało być tej samej wielkości, co nazwiska pary tancerzy, inne nazwiska artystów miały być o 1 do 3 centymetrów mniejsze.

Tak żądali Edmunda Guy i Van Duren.

Ale przeciw temu zaprotestowała Iwonna Vallee i Saint - Bonet, którzy też umieją tańczyć. Chcieli, aby nazwiska ich były tej samej wielkości, co Edmundy Guy i Van Durena.

Wymiana depesz trwała jeszcze jakiś czas, potem rozpoczęły się próby. W końcu wyznaczono dzień premjery i rozlepiono afisze.

Po pierwszych przedstawieniach Edmunda Guy i Van Duren przerwali swoje występy w „Casino".

Co się stało? Oto nazwiska ich były na afiszach o pół centymentra mniejsze od nazwisk Chevaliera i pary tancerzy Vallee i Saint - Bonet.

Wnieśli oni skargę do sądu i zażądali odszkodowania w kwocie 100.000 franków z powodu zerwania kontraktu.

Sędzia odroczył rozprawę po pierwszem przesłuchaniu stron, ponieważ

kodeks francuski nie zawiera ustawy, normującej wielkość liter w nazwiskach artystów.

Samobójstwo z miłości do Józefiny Backer

MŁODY RYSOWNIK PRZEBIŁ SIĘ SZTYLETEM W OCZACH „CZARNEJ GWIAZDY".

(xy) Słynna „Czarna gwiazda", Józefina Baker, znajduje się obecnie na gościnnych występach w Jugosławji. Ostatnio występowała w Zagrzebiu.

Pewien młody rysownik techniczny, Aleksius Groh, pochodzący z Budapesztu,

zakochał się do szaleństwa w Józefinie Baker.

Już w czasie jej występów w Budapeszcie młody adorator, żyjący zresztą bardzo skromnie,

posyłał jej codziennie kwiaty i listy miłosne.

Kwiaty te kupował z bardzo skromnych swoich dochodów.

Ale murzyńska „Czarna gwiazda" nie odpowiadała na jego gorące zaklęcia.

Kwiaty przyjmowała, nie odpisując mu na jego listy.

Kiedy Józefina Baker wyjechała z Budapesztu do Zagrzebia, zakochany rysownik udał się za nią i znowu

uczęszczał w Zagrzebiu codziennie do lokalu nocnego, w którym występowała.

I tutaj starał się zbliżyć do niej, ale bezskutecznie.

Onegdaj, gdy Józefina Baker wychodziła z lokalu nocnego ze swojem towarzystwem, Aleksius Greh, który czekał na nią przed wyjściem

przebił się sztyletem w okolicę serca w oczach „Czarnej gwiazdy“ i padł u jej stóp.

Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Lekarze mają nadzieję utrzymać go przy życiu.

25-letni Jubileusz Lwowskiego Chóru Technickiego.

(—) Sympatyczny Chór Technicki we Lwowie obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Jubileusz ten jest połączony ze zjazdem członków Chóru. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się dziś o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele św. Marji Magdaleny. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 20.15, a jednocześnie odbędzie się Koncert jubileuszowy Lwowskiego Chóru Technickiego z udziałem byłych członków w sali Tow. Muzycznego. Współudział w koncercie przyjęli pp. dr. Zofja Drexler - Pasławska i prof. Cetner. Po koncercie bankiet.

W sobotę 11 bm. odbędzie się o godz. 12 nadzwyczajne Walne zgromadzenie w auli Politechniki, potem wspólny obiad, a o godz. 22 bal reprezentacyjny w salach II. Domu Techników.

Odroczenie służby wojskowej dla akademików.

Celem umożliwienia studentom na wyższych uczelniach roczników: 02, 03i 04, otrzymania przesunięcia terminu wcielenia do szeregów w myśl rozkazu MSWojsk. Biura Uzupełnień L. 3400/Pob. z dnia 11. XII. 1928 r. zostaną zorganizowane przez DOK. VI. specjalne kursa przysposobienia wojskowego dla studentów wyższych uczelni we Lwowie.

Rozpoczęcie kursu dnia 20 maja br.

Podania o przyjęcie na kurs składać w Komendzie Obwodu p. w. 40 p. p. (ul. św. Piotra i Pawła) w czasie od 8-mej do 15-tej godziny w terminie najpóźniej do 12-go bm.

Do podania należy dołączyć:

1) Zobowiązanie do punktualnego uczęszczania na kurs.

2) Zobowiązanie do przestrzegania regulaminu kursu.

3) Świadectwo odbytych prac wojskowych (służba w wojsku w czasie wojny, udział w pracy p. w. w hufcach szkolnych lub w stowarzyszeniach p. w., względnie udział w akademickim Związku Sportowym).

4) Imię i nazwisko.

5. Przynależność do PKU.

6) Rocznik — czy korzystał z odroczenia.

Szczegółowych informacyj udziela Komendant Obwodu 40 pp.

Akademicy, których podania zostaną uwzględnione, otrzymają odroczenie służby wojskowej.

Skazanie na śmierć cara-samozwańca.

Donosiliśmy niedawno o procesie, jaki wytoczono samozwańczemu „carowi Michałowi“ i członkom organizacji, która się dokoła niego utworzyła. Proces toczył się w Humaniu i obecnie zakończył się wydaniem wyroku.

Samego „cara“, którego prawdziwe nazwisko brzmi Żmurczuk, oraz trzech włościan, najbliższych jego współpracowników, skazano na karę śmierci, resztę zaś oskarżonych na długoterminowe więzienie.

Wielkie wrażenie na ludności wywarło zachowanie się „cara Michała“ podczas procesu. Nie udzielał on żadnych odpowiedzi na pytania sądu i przez cały czas zachowywał milczenie. Ponieważ władze obawiały się ekscesów ze strony włościan, którzy gromadnie przybyli na proces do Humania, „cara Michała“ i innych skazańców wywieziono pod silną eskortą do Kijowa, gdzie będzie wykonany wyrok.

Bieg naprzełaj „Wieku Nowego“.

(d.) W niedzielnym wiosennym biegu naprzełaj „Wieku Nowego“ na 180 zawodników do startu stanęło 63 junirów, z których 45 ukończyło bieg. Najlepsze wyniki mieli: Władysław Biłas (RKS) 16 m. 46.6 sek.; Henryk Langinger (Hasmonea) 16 m. 58.5 sek. i Manek Judenberg (Dror) 16 m. 59.7 sek. Na powyższem zdjęciu fotograficznem widzimy juniorów na starcie, obok których stoi major Baszniak, komendant Przysposobienia Wojskowego i Ośrodka Wychowania Fizycznego KOK. VI. (Fotogr. red. Daniluk).

Fatalny koniec romansu.

SZWEDKA, KTÓRA POZOWAŁA WĘGIERSKIEMU MALARZOWI DO OBRAZU, OKRADZIONA Z KLEJNOTÓW.

(xy) Przed sądem w Paryżu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw znanemu na Montparnassie malarzowi węgierskiemu, Janowi Proellowi, oskarżonemu

o okradzenie swojej bogatej klientki, która pozowała mu do portretu.

Klientką tą była bogata Szwedka, zaciekła podróżniczka, pani Arletta Hinrichsen, która po powrocie z egzotycznej podróży do Indyj zatrzymała się w Paryżu. Tam poznała na sławnym Montparnassie znanego malarza węgierskiego, Jana Proella.

Malarz zaproponował Szwedce, że będzie ją portretował.

Szwedka zgodziła się.

Pewnego wieczora, o godzinie ósmej, zaczął się pierwszy seans. Szwedka pozowała. W pewnej chwili jednak uczuła zmęczenie. Wówczas malarz zaproponował jej dla rozweselenia,

że zaprowadzi ją do jednego z modnych daneingów.

Udali się razem i bawili się wesoło,

gdy nagle pani Hinrichsen uczuła znaczne osłabienie.

Jak twierdzi, do napoju wlano jej narkotyku. Udała się więc natychmiast do hotelu,

kiedy się ockuęła z swojego omdlenia, spostrzegła, że w pokoju znajdował się również malarz.

— Co pan tutaj robi? — zapytała zdumiona.

— Przyrządzam pani herbatę.

Malarz opuścił pokój Szwedki dopiero o świcie.

Po jego odejściu

zauważyła Szwedka brak klejnotów, pierścionków, pereł i brylantów.

Pobiegła do komisarza i kazała aresztować malarza. Skradzionych precjozów nie znaleziono u niego. Zdołał je już sprzedać pewnemu handlarzowi, żydowi Lewkowiczowi, za sumę 8.000 franków.

Klejnoty odebrano od Lewkowicza a malarza umieszczono w więzieniu.

Malarza skazał sąd na dziesięć miesięcy więzienia a handlarza Lewkowicza za kupowanie kradzionych przedmiotów na 8 miesięcy więzienia.

Trup bez głowy w przesyłce kolejowej.

POĆWIARTOWANE CIAŁO NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY BYŁO ZABALSAMOWANE

(xy) Na dworcu południowym w Madrycie dokonano onegdaj strasznego odkrycia.

Jeden z urzędników otworzył podejrzaną skrzynię, w której znaleziono trupa poćwiartowanego na kawałki.

Trupa przewieziono do kostnicy celem zbadania go przez lekarzy.

Na dworzec przybyła komisja policyjno-lekarska celem zbadania strasznej skrzyni. Stwierdzono przedewszystkiem, że

trupem jest mężczyzna, wysoki, silny, liczący około 30 lat.

Z skrzyni wydobyto dwie nogi odpiłowane ponad kolanem i tułów bez ud. Brak jest głowy. Dwa odpiłowane ramiona leżały w worku z inicjałami C. M. B. W drugim worku znajdowały się kawałki ciała i resztki kości. **Każda część**

ciała była starannie owinięta bawełną i zawinięta w potrójne płótno, potem wszystko to razem owinięte było płótnem i bawełną.

Skrzynię z trupem wysłano z Barcelony do Madrytu dnia 10 października i

przez całe sześć miesięcy stała ona w magazynie kolejowym.

Mimo to żaden z urzędników nie poczuł zapachu rozkładającego się ciała.

Nawet w chwili otwierania skrzyni nie czuć było zapachu zgnilizny.

Przypuszczają więc, że ciało zostało po pokrajaniu go zabalsamowane. Nawet dotychczas zapach tego ciała jest zupełnie znośny, i nie ulega ono wcale procesowi gnicia.

W ostatniej chwili stwierdzono, że skrzynię nadał w Barcelonie niejaki Jose Perez.

Skrzynia wysłana została do niejakiego Jose Gomeza w Madrycie. Policja prowadzi w tym kierunku energiczne śledztwo.

Wielkie nadużycia w lwowskiej Dyrekcji kolejowej przed przysięgłymi.

Proces przeciw inżyn. Pawłowiczowi, Leiterowi i towarzyszom, dziś się rozpoczął.

Zarzuty aktu oskarżenia.

(K. D.) W roku 1918 Karol Barwicz został prezesem lwowskiej Dyrekcji kolejowej, zjawił się u niego znany z niesumienności dostawca Salem Leiter i zaofiarował Barwiczowi przystąpienie do spółki z nim w dostawach, które on, to jest Leiter miałby otrzymywać. Leiter wyrażając się: „man muss leben und leben lassen“ dodał, że wszystko będzie w porządku, Skarb Państwa nie poniesie straty, a „pan jest biednym urzędnikiem licho płatnym!“.

Prezes Barwicz pozbywszy propozycję Leitera krótko: „daj mi pan spokój“ — opuścił biuro. W konsekwencji tej pokusy, Barwicz zakazał powierzać jakiekolwiek dostawy Leiterowi. Nie poszło to łatwo, bo Leiter występował pod różnemi innemi nazwiskami. — Wreszcie w połowie roku 1925 wyeliminowany został ostatecznie.

Leiter znów pierwszym skrzypkiem.

W lipcu 1925 r. nastąpiła na stanowisku prezesa Dyrekcji lwowskiej zmiana. Już Barwicz odszedł do Krakowa, a na jego miejsce przybył p. Prachtel - Morawiański. Równocześnie z nim przybył do Lwowa z Wilna inż. Władysław Pawłowicz i objął w Dyr. lwow. stanowisko naczelnika wydziału zasobów. — Z objęciem urzędowania przez Pawłowicza nietylko odzyskał Salem Leiter wszelkie prawa narówni z innymi dostawcami, lecz zyskał pierwszeństwo przed innymi, ba, nawet został wyłącznym prawie dostawcą kolejowym i zyskał głos decydujący w toku postępowania przy rozdawaniu dostaw. Doszło do tego, że życzenia Leitera były w wydziale zasobów zawsze uwzględniane, nie tylko z pominięciem słusznych praw innych dostawców, lecz także z jaskrawem przekroczeniem obowiązujących przepisów.

Pawłowicz i jego wspólnicy.

Administracja materjałami kolejowymi i ich zakupy należały do wydziału zasobów, mieszczącego w sobie t. zw. dział zakupów, którego kierown. na wniosek Pawłowicza zamianowano Czesława Skurdę, również z Wilna przybyłego urzędnika. Jednym z referentów działu zakupów był Antoni Konasiński. Kompetencja Pawłowicza była ograniczoną o tyle, że zatwierdzanie umów o dostawy przy zamówieniach z wolnej ręki na kwotę ponad 3000 złotych, a przy przetargach ograniczonych lub publicznych na kwotę ponad 25.000 zł., należała do prezesa Dyrekcji względnie do Ministerstwa komunikacji.

Proceder z dostawami a Leiter.

Prócz tego należał do Pawłowicza wzgl. do Skurdy cały referat od chwili rozpisania dostawy aż do spisania umowy o dostawę z odnośnym referentem. Wedel instrukcyj należało oddawać dostawy przedewszystkiem wytwórcom. t. zn. nie żadnym pośrednikom, i to firmom znanym i solidnym.

Do rzędu solidnych nie mógł być oczywiście zaliczony Leiter. Był on tego świadomy, nie starał się też o dostawy pod własnem nazwiskiem, lecz krył się pod firmą swego syna Maurycego Leitera, a przedewszystkiem pod firmą Chuny Lichtera, a dalej pod firmami Salola, Fabryka wyrobów włókienniczych w Łodzi i Leopol. Pawłowicz, Skurda i Konasiński wiedzieli bardzo dobrze o tem, że pod firmami powyższemi kryje się Salem Leiter i to wbrew zarządzeniom prez. Barwicza i wbrew interesom zarządu kolejowego i Skarbu Państwa, oddawali mu dostawy. Co ich do tego skłoniło, pomówimy na ten temat obszerniej, a na razie przypominamy tylko opisany na wstępie fakt usiłowanego a niefortunnego nakłonienia prezesa Barwicza do stronniczości w powierzaniu dostaw.

Należy przypuszczać, że podobną wizytę, jak Barwiczowi, złożył Leiter Pawłowiczowi i Skurdzie w momencie, gdy objęli urzędowanie w tutej. dyrekcji, oraz że ta wizyta dała inny rezultat, jak pierwsza, a zarazem ostatnia rozmowa Leitera z Barwiczem. Współdziałał też z wymienionymi drugi referent z działu zakupów Jan Bohusz.

Nieskończona litanja.

Oto pokrótce nakreślone tło olbrzymiej afery kolejowej, która ujawniona przed rokiem, zawiodła Pawłowicza i jego wspólników przed Trybunał przysięgłych. Dla uzupełnienia obrazu bohaterów tej panamy dodać musimy, że tak jak Pawłowiczowi sekundują Skurda, Konasiński i Bohusz, tak i Leiter znalazł towarzyszy w osobach Salomona Hammera, Emila Schmierera i Bernarda Zimmanda.

Teraz wyliczymy wszystkie konkretne fakty, ustalone przez śledztwo, a będące przedmiotem dzisiejszej rozprawy.

1) W drugiej połowie 1925 r. i w styczniu 1926 Chunie Lichterowi powierzono dostawę 12.000 klg. szmat, zamiast 2.400 kg. i to po cenie wyższej od oferowanych przez innych dostawców i przyjęto od niego szmaty najgorszej jakości, a nadto przyjęto bez przetargu dalszych 37.580 kg. takich samych szmat po cenie oznaczonej wedle ilości 2.400 kg. (Winowajcy Pawlowicz i Konasiński).

2) W lutym 1926 zamówiono u Leitera 500 kg. konopi czesanych po 3 zł. za 1 kg., zamiast po 2.55 zł. i po tej cenie wyższej je nabyto. (Pawłowicz i Konasiński).

3) W styczniu 1926 po rozpisaniu przetargu na dostawę materjałów pominięto rozmyślnie w wezwaniu ofertowem szmaty do czyszczenia parowozów w ilości 12.000 kg., a to celem oddania dostawy Chunie Lichterowi po cenach przezeń narzuconych, poczem dostawę tych 12.000 kg. szmat powierzono poza przetargiem Ch. Lichterowi, a następnie w kwietniu 1926 r. również Lichterowi poza przetargiem dostawę 500 kg. konopi czesanych, 1000 kg. pakuł i 15.000 kg. szmat. (Pawłowicz, Skurda, Konasiński).

4) W drugiej połowie 1926 r. przyjęto od Lichtera zamiast 4.000 kg. pakuł lnianych czy konopnych, pakuły jutowe, a prócz nich dalsze nieobjęte przetargiem pakuły w ilości 16.171 kg. również jutowych, nieodpowiednich, a w cenie pakuł lnianych. (Pawłowicz, Skurda i Konasiński).

5) W czerwcu i lipcu 1926 r. przyjęto od Ch. Lichtera dostawę 17.160 kg. szmat gorszej jakości, od przyjętej przez komisję fachową. (Pawłowicz, Skurda i Konasiński).

6) W październiku 1926 powierzono dostawę odpadków bawełnianych i to w ilości 14.000 kg. zamiast 7.000 kg. firmie M. Leiter z pominięciem tańszej oferty firmy G. Notowicz i L. Wygodzki, a co do firmy M. Leiter nie zastosowano mimo wadliwej dostawy, żadnych rygorów. (Pawłowicz, Skurda, Konasiński).

7) W październiku 1926 r. powierzono dostawę 3.800 kg. zamiast 1.500 kg. konopi firmie M. Leiter po cenie 2.75 zł. z pominięciem tańszej oferty firmy „włókno“, a nadto zakupiono u firmy M. Leiter poza przetargiem 6.000 kg. pakuł lnianych, a przyjęto w cenie pakuł lnianych pakuły jutowe w ilości 14.100 kg. (Pawłowicz, Skurda, Konasiński).

8) W listopadzie 1926 r. powierzono dostawę 26.000 kg. szmat do czyszczenia parowozów zamiast 21.000 kg. M. Leiterowi z pominięciem firmy „Renowo“ i tańszej oferty firmy „Technometal“ poczem przyjęto od Leitera dostawę 27.577 kg. szmat i to gorszych od uznanych przez komisję. (Pawłowicz, Skurda i Konasiński).

9) W marcu 1927 powierzono dostawę odpadków bawełnianych „Fabryce wyrobów włókienniczych w Łodzi“ z pominięciem tańszych ofert firmy G. Notowicz i L. Wygodzki w Białymstoku i firmy Grojsman we Lwowie. (Pawłowicz, Skurda, Konasiński.).

10) W maju 1927 powierzono dostawę roczną pakuł lnianych firmie Salola i w czasie do kwietnia 1928 zakupiono 80.000 kg. pakuł jutowych od tej firmy, jakkolwiek przetarg rozpisany był na 10.000 kg. pakuł lnianych. (Pawłowicz, Skurda, Konasiński).

11) W lipcu 1927 Chunie Lichterowi wzgl. Salamonowi Leiterowi wydano kaucję 3.000 zł., mającą przypaść Skarbowi Państwa. (Pawłowicz, Skurda).

12) W sierpniu 1926 przyjęto powtórnie od Chuny Lichtera na jedno i tosamo zamówienie dostawę szmat do czyszczenia parowozów najgorszej jakości w ilości 5.800 kg. nieobjętej zamówieniem.

13) W grudniu 1925 oddano Salomowi Leiterowi dostawę podkładów sosnowych po cenach wyższych od ustalonych przez ministerstwo i pominięto tańsze oferty innych firm. (Pawłowicz).

14) W styczniu 1926 r. oddano Salamonowi Hammerowi dwie dostawy podkładów sosnowych po cenach wyższych od ustalonych przez Min. komunikacji. (Pawłowicz).

15) w czerwcu 1926 r. oddano Salamonowi Hammerowi dostawę 6.000 podkładów dębowych po cenach wyższych od tych, które aprobował prezes Dyrekcji (Pawłowicz).

16) W ostatnim kwartale 1926 r. i w pierwszym kwartale 1927 r., przewlekano rozmyślnie załatwienie sprawy rozdziału dostaw podkładów na r. 1927, Ministerstwu Komunikacji przedstawiono fałszywie i spowodowano oddanie części dostaw przy ponownym przetargu firmom skartelowanym (Hammer i tow.) po cenach wyższych od ustalonych poprzednio i przez dostawców żądanych. (Pawłowicz).

17) W ostatnim kwartale 1926 r. oddano Hamerowi i Mehrowi dostawę 8.000 progów dębowych kantowanych w drodze osobnego przetargu po cenach wyższych od cen przetargiem z września 1926 r. ustalonych. (Pawłowicz).

18) w ostatnim kwartale 1927 r. zatajono rozmyślnie wobec prezesa Dyrekcji i Min. Komunikacji, że z dostawami podkładów na 1927 r. zalegają Salomon Hammer i Emil Schmierer, rygorów nie zastosowano, a nawet przyjęto dostawę podkładów na poczet przyszłych umów po cenach wyższych.

19) W październiku 1927 zwolniono Emila Schmierera od dostawy 4.000 podkładów dębowych, rygorów nie zastosowano, a przyjęto dostawę podkładów po cenach wyższych (Pawłowicz).

20) W listopadzie 1927 zredukowano Schmiererowi ilość podkładów sosnowych 1845 sztuk, a przyjęto w grudniu 1927 po cenach wyższych (Pawłowicz, Bohusz).

21) W styczniu 1927 wobec zwyżki cen drzewa nie wydano Hammerowi rozmyślnie zamówienia na 2.000 sztuk podkładów dębowych, choć dostawę Dyrekcja zaakceptowała (Pawłowicz, Bohusz).

22) W kwietniu 1928 wydano Schmiererowi kaucję 2.000 zł., choć przypaść miała Skarbowi Państwa. (Skurda).

23) Przy zakupnie materjału drzewnego na r. 1927 pominięto rozmyślnie oferty na towar lepszy i tańszy w tem ofertę Akademji Umiejętności w Krakowie, a uwzględniono oferty wyższe na towar gorszy Leitera, braci Ziemand i Hammera. (Pawłowicz, Skurda, Bohusz).

24) Przy zakupnie 150 m. kub. materjałów zwolniono nieprawnie od dostaw zobowiązane firmy, a niektórym oddano te dostawy po cenach wyższych. (Pawłowicz, Skurda, Bohusz).

25) Przy zakupnie podrozjezdnic i mostownic na r. 1926 udzielono bezprawnie Hammerowi zaliczek, starano się fałszywemi przedstawieniami u władz przełożonych uzyskać dla niego podwyżkę ceny, a także podstępnem przedstawieniem spowodowano udzielenie dostawy Leiterowi. (Pawłowicz, Skurda, Bohusz).

26) W wyniku przetargu z października 1926 pominięto świadomie korzystne oferty firm Kelowski, Hile i Berlstein, a uwzględniono wyższe Hammera i braci Zimand. (Pawłowicz, Skurda).

Dalsze grzechy samego Pawłowicza.

27) W roku 1927 dokonując dodatkowych zakupów rozjednic i mostownic pominął świadomie Pawłowicz niższe oferty firm: Weinfeld i Sp. i innych, a udzielił dostawy Hammerowi, Schmiererowi i Leiterowi.

28) W dniu 30 stycznia 1926 dostawę tarcicy wobec zwyżki cen na rynku drzewnym wbrew poleceniu Min. Komunikacji oddał firmie Spatz i Ziemand dostawę mniejszą o 1.200 m. kub.

29) Szereg firm w dniu 30 stycznia, przekraczając zakres swoich uprawnień zwolnił od wykonania dostawy.

30) Celowo przewlekał sprawę dostawy przez firmę Spatz i Zimmnad, nie stosując wobec nich rygorów.

31) Zakupił materjał braci Zimmand z pominięciem innych korzystnych oraz nie wykonał polecenia Ministerstwa, by zapotrzebowaną dębinę wziąć z zapasów Dyr. radomskiej i wileńskiej.

32) Rozmyślnie nie stosował rygorów przeciw Hammerowi, Lustmanowi i Zimmandom z powodu niewykonania dostaw i samowolnie pozmieniał firmy, mające dostawy uskutecznić.

33) Zakupując w r. 1927 materjały budowlane dla udaremnienia przetargu przedstawiał przełożonym władzom nieprawdziwy stan rzeczy.

34) Na dostawę tarcicy warsztatowej na rok 1927 uwzględniał oferty wyższe, a zawierając umowy, nie żądał zabezpieczenia i co więcej, udzielał nieprawnie zaliczek.

35) Unieważnił samowolnie i bezprawnie najtańsze zamówienia u firmy Gończakowski na materjały tarte warsztatowe i budowlane na rok 1928.

36) W r. 1925 zakupując rozjezdnice, porozumiał się potajemnie z dostawcami co do wnoszenia ofert, zabezpieczenia nie żądał, a wobec niewykonania dostawy, nie stosował rygorów.

37) W swych wnioskach i sprawozdaniach do władz przełożonych, Pawłowicz przedstawiał tendencyjnie stan rzeczy i pomijając oferty korzystniejsze przy zakupnie podrozjednic i mostownic na r. 1927, powierzył dostawę firmie Hammer, udzielił jej niedozwolonych zaliczek, wreszcie czynił kroki, by zwolniono ją od korzystnej dla koleji dostawy.

38) Przy zakupnie podrozjezdnic i mostownic dla dyrekcji radomskiej, nabywał świadomie na niekorzystnych warunkach materjał u Hammera.

39 W r. 1928 zakupując podrozjezdnice i mostownice świadomie pominął oferty korzystne, a dostawę powierzył na gorszych warunkach Leiterowi.

40) Przy zakupnie materjałów drzewnych na pilne zapotrzebowanie sekcji utrzymania koleji wchodził w niedozwolone konszachty z firmami Leitera i Hammera i zapewnił im dostawy po cenach wyższych.

Co na to prokurator powiedział?

Dalej ustaliło śledztwo, że Pawłowicz, Skurda i Konasiński we wszystkich wymienionych wypadkach z wielką działali złośliwością, wyrządzając Skarbowi Państwa bardzo znaczną szkodę. Prokuratura pociągając do odpowiedzialności Pawłowicza, Skurdę, Konasińskiego i Bohusza, pociągnęła również i Salomona Leitera, Salomona Hammera, Emila Schmierera i Bernarda Zimmanda, jako tych, za których namową Pawłowicz, Skurda, Konasiński i Bohusz czynów wspomnianych się dopuścili.

Odpowiadają zatem Władysław Pawłowicz, Czesław Skurda, Antoni Konasiński i Jan Bohusz za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, zaś Salem Leiter, Emil Schmierer i Bernard Zimmand za współwinę zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez nakłanianie i namowę.

Szkody Skarbu Państwa i majątek Pawłowicza.

Ogółem biorąc, szkoda wynikła z występnych poczynań Pawłowicza, Skurdy, Konasińskiego i Bohusza jest ogromna. Znawca obliczył ją tylko na podstawie aktów kolejowych — na około 400.000 złotych z tem, że może być ona daleko wyższa.

Motywem działania obwinionych, jak twierdzi prokurator, była chęć zysku. Pawłowicz zwłaszcza zarobił na tych interesach wiele. Stwierdzono, że przyjechawszy do Lwowa, był biednym urzędnikiem, posiadającym tylko bardzo skromne urządzenie domowe.

Wprawdzie był współwłaścicielem jednej trzeciej części nieznacznego majątku ruchomego na Łotwie, sprzedanego w r. 1924 wzgl. 1925 r. za 25.000 zł., z czego przypadło mu niewiele ponad 8.000 zł. Innego majątku nie miał.

W ciągu trzyletniego urzędowania we Lwowie, nabył Pawłowicz w maju 1926 roku willę we Lwowie za 4.250 dol., w rok później kupił parcelę za 2.250 dol., w marcu 1928 roku złożył w Miejskiej Kasie Oszcz. jednorazowo 30.000 zł. Prócz tego żył bardzo wystawnie. Znaleziono u niego gotówkę 5.000 zł., oraz przekonano się z zapisków, że w depozycie Banku Hipotecznego miał on kilkanaście tysięcy złotych.

Wskazało też śledztwo, że i Skurda oraz Bohusz dorobili się majątku. Zatem rezultat — wzbogacili się urzędnicy, korzyści odnieśli dostawcy, a stracił Skarb Państwa.

Tak twierdzi oskarżenie. Usłyszymy, co na to wszystko powie obrona obwinionych.

Przed przysięgłymi.

Dziś rano przed Trybunałem przysięgłych rozpoczął się sądowy epilog całej tej smutnej i bolesnej afery. Po wylosowaniu ławy przysięgłych i spisaniu generaljów wszystkich 8 oskarżonych, przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia, którego tenor w zupełności zgadza się z podanym przez nas powyżej stanem faktycznym.

Przesłuchiwanie obwinionych nastąpi prawdopodobnie dopiero jutro.

Trybunałowi przewodniczy nadr. dr. Zgórski. Oskarża prok. dr. Laniewski.

Bronią adwokaci: Pawłowicza — dr. Pieracki i mec. Paschalski z Warszawy, pozostałych zaś dr. Axer, dr. Bromberg, dr. Hecht, dr. Insler, dr. Grek, dr. Głuszkiewicz.

Proces potrwa kilka tygodni.

Adwokat Grzeszczyński

skazany na 2 lata ciężk. więzienia.

(K. D.) We środę o godz. 1-szej w południe, wśród wielkiego zainteresowania publiczności, wypełniającej szczelnie t. zw. małą salę rozpraw sądu okręgowego karnego, ogłoszony został wyrok w toczącym się od szeregu tygodni procesie przeciw adwokatowi drowi Władysławowi Grzeszczyńskiemu.

Uznany winnym zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia w ośmiu wypadkach, Grzeszczyński skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami z daro-waniem jednej trzeciej kary na podstawie amnestji i zaliczeniem aresztu śledczego. Ma zatem odsiedzieć około 14 miesięcy.

Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności z powodu uznania go winnym, a prokurator z powodu niskiego wymiaru kary.

Na twarzy Grzeszczyńskiego, dla którego wyrok w razie prawomocności, jest końcem karjery (utrata dyplomu doktorskiego) malowały się rozpacz i przygnębienie.

Nowe ceny mięsa, wędlin i tłuszczów.

Zarząd miasta ustalił nowe ceny na mięso, wędliny i tłuszcze z mocą obowiązującą od dnia 10-go bm. Mięso wołowe i cielęce bez zmian. 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką 2.90, 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości lub polędwicy 3.50, 1 kg. szynki wędzonej lub polędwicy z zioberkiem 4.10, 1 kg. polędwicy wędzonej bez kości 4.20, 1 kg. wędzonki surowej 4.10, 1 kg. szynki gotowanej lub polędwicy i karczku 5.80, 1 kg. kiełbasek 4.95 1 kg. rolady zająca itp. 4.60, kiełbasy do gotowania 4.65, kabanosów 4.95, salcesonu ozorkowego i głowizny 4.65, salcesonu zwykłego 2.60, 1 kg. salalami suchego 8.—, wędzonki gotowanej 4.60, kiełbasek, serwoladek 3.65, kiszki 1.50, 1 kg. smalcu wieprzowego 4.60, sadła 4.—, słoniny zwyczajnej cienkiej 3.45, słoniny zwyczajnej grubej 3.65.

REMONT SAMOCHODÓW
„ARMA“
PLAC BEMA L. 3 TELEFON 9-02
REMONTUJE SAMOCHODY OSOBOWE i CIĘŻAROWE WSZELKICH TYPÓW POD KIERUNKIEM DŁUGOLETNICH FACHOWCÓW ZAGRANICZNYCH. - WYKONUJE WE WŁASNYCH WARSZTATACH Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW MATERJAŁU WSZELKIE CZĘŚCI SKŁADOWE WOZÓW. 22355

Napad bandycki pod samym Lwowem.

Strzały w Hołosku Wielkiem. — Ucieczka bandytów prze policją.

(d.) Tej nocy nieznani bandyci w celu rabunkowym dokonali nadzwyczaj śmiałego napadu w Hołosku Wielkiem za rogatką Zamarstynowską, oddalonem o trzy kilometry od miasta. Do zdobycia jakiegoś łupu większego wybrali sobie dom Leona Drehera. O godzinie drugiej w nocy, gdy biły grzmoty i padał deszcz ulewny, rodzina Dreherów obudziła się ze snu, przebudzona szmerami podejrzanymi.

Do jednego z okien przystąpiła Dreherowa, a zobaczywszy jakichś osobników pod domem, zapytała ich, czego oni życzą sobie. Wówczas nieznani osobnicy do okna tego oddali kilka strzałów, lecz Dreherowa zawczasu usunęła się od okna, kryjąc się w głębi mieszkania, w który to sposób uniknęła zranienia lub śmierci. Równocześnie z drugiej strony domu do drzwi dobijał się inny bandyta, przed atakiem którego bronił się sam Dreher.

Na szczęście z obchodowej patroli tą stroną przechodził posterunkowy Kopeć, który zainteresowawszy się odgłosem strzałów, pośpieszył w kierunku domu Dreherów. Zarazem z drugiej strony na krzyk napadniętych Dreherów, wołających o pomoc, nadbiegli stróże nocni. Tak zaskoczeni bandyci cofnęli się z pod domu Dreherów i zbiegli w ciemnościach nocy.

Posterunkowy Kopeć stwierdził na miejscu, że napastnicy strzelali z karabinków systemu francuskiego, czego dowodem są łuski, znalezione przed domem.

Posterunek policyjny prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców tego napadu.

Strzał policjanta

na stacji kolejowej w Wybranówce.

(d.) Onegdaj popołudniu na stacji kolejowej w Wybranówce przyszło do krwawego zajścia. Posterunkowy Gliniak, prowadząc w pewnej sprawie dochodzenia, przystąpił na stacji kolejowej do niejakiego Antoniego Deutschmana celem wylegitymowania. W odpowiedzi na to Deutschman czynnie targnął się na Gliniaka. Wobec tego obecny tam przodownik Jan Gryeman zainterweniował, a gdy Deutschman i na niego rzucił się, wówczas Gryeman w obronie własnej użył broni palnej. Mianowicie oddał jeden strzał ze swego rewolweru, raniąc Deutschmana ciężko w lewą pierś.

Rannego przewieziono do szpitala.

Kupuj towary krajowe

ODEZWA.

W dziesiątą rocznicę śmierci męczeńskiej 22 Bohaterów, którzy za Ojczyznę i Wiarę położyli swe głowy na zamku złoczowskim w roku 1919 i których śmiertelne szczątki spoczęły w Mauzoleum na tutejszym cmentarzu, odbędzie się w dniu 12-go maja br. tj. w niedzielę o godz. 10 przedpołudniem

poświęcenie Mauzoleum Bohaterów

poczem zostanie odprawioną uroczysta Msza święta.

Wszystkich Rodaków, władze rządowe i wojskowe, wszystkie polskie instytucje i organizacje, towarzystwa i szkoły zaprasza się do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej uroczystości. Zarazem zawiadamia się, że Polskie Towarzystwo Opieki Nad Grobami Bohaterów, w dniu tym urządza pielgrzymkę Polaków z Kresów Wschodnich do grobu naszych Bohaterów-Męczenników, spoczywających w tutejszem Mauzoleum.

Komitet uprasza miejscową ludność o ozdobienie okien nalepkami i odpowiednie do uroczystości przystrojenie domów.

W Złoczowie, dnia 6 maja 1929.

Komitet.

Nagły skon

przechodnia ulicą Sykstuską.

(d.) Popołudniu około godziny 16-tej ulicą Sykstuską przechodził niejaki Majer Rothenberg, liczący 60 lat, rodem z Drohobycza. Nagle Rothenberg popadł w omdlenie i zdołał wejść do bramy realności pod l. 27. Tu siły opuściły go kompletnie, toteż usunął się na podłogę i momentalnie zakończył życie. Na miejscu zjawił się lekarz miejski, który stwierdził śmierć Rothenberga wskutek udaru serca. Na polecenie lekarza zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Przy zmarłym Rothenbergu znaleziono: zegarek niklowy, 2 weksle, 28 kawałków złota, 355 złotych i różne drobiazgi, które zdeponowano w piątym komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

Morderstwo w Przedzielnicy

obok Dobromila.

(d.) Wieś Przedzielnica, znajdująca się w powiecie dobromilskim, słynie z ustawicznych morderstw i zabójstw. Przed dwoma dniami znowu wydarzył się tam wypadek morderstwa. Mianowicie dwaj 24-letni parobcy Włodzimierz Bodnar i Mikołaj Gajowski, po zażyłej przyjaźni poróżnili się tak dalece, że pomiędzy nimi powstała nienawiść śmiertelna. I doszło do tego, że Bodnar postanowił Gajowskiego zamordować. Gdy we wtorek nadarzyła się sposobność, Bodnar oddał ze swego rewolweru strzał do Gajowskiego, kładąc go na miejscu trupem.

Zawiadomiona o tem policja Bodnara aresztowała i odstawiła do sądu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 10. maja

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·92 zł. przy spokojnej tendencji.

ZASIEWY LEPSZE NIŻ W ROKU UBIEGŁYM.

Warszawa. (AW.) Według Gł. Urzędu Statystycznego, mimo szczególnie niekorzystnych warunków atmosferycznych, stan zasiewów przedstawia się znacznie lepiej niż na wiosnę roku 1928. Ponieważ z początkiem maja w całym kraju zapanowały silne ciepła — roboty wiosenne odbywają się w tempie przyśpieszonem. O dalszym przebiegu wegetacji zadecyduje przebieg pogody w maju i czerwcu.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WPanu Dr. Hermanowi Frenklowi we Lwowie, Gródecka l. 5, za uratowanie życia STANISŁAWOWI DEREWACZOWI, w ostatniej chwili wybuchu krwi z wrzodu żołądka, oraz **WPanu Dr. Margulliesowi** seniorowi, lekarzowi Kasy chorych m. Lwowa, za ojcowską troskliwość i opiekę nad chorym, składa żona z dziećmi serdeczne podziękowanie. 22374

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z okazji śmierci ukochanego naszego brata, szwagra i wuja **śp. Maurycego Madurowicza,** wyrazili nam szczere współczucie jakoteż tym, którzy Mu oddali ostatnią przysługę lub w swych przemówieniach podnieśli zasługi Zmarłego dla naszego społeczeństwa, a mianowicie Najprzew. Ks. Biskupowi Dr. Franciszkowi Lisowskiemu, członkom Przew. Kapituły, Ks. prof. uniw. Dr. Stefanowi Szydelskiemu i b. licznemu zastępowi PT. Duchowieństwa, następnie JWP.: WojewodzieWojc. hr. Gołuchowskiemu, Komisarzowi Rządu Prof. polit. Dr. Ottonowi Nadolskiemu, zastępcy Komisarza Rządu Staroście Frankowskiemu, radcy Bartosińskiemu, radcy Komorowskiemu, radcy Białoskórskiemu, wkońcu wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym staropolskie „Bóg zapłać". 2142. **RODZINA.**

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. Rada ministrów, po wysłuchaniu ekspose min. Matuszewskiego o położeniu gospodarczem państwa, powzięła uchwałę upoważniającą interesowanych ministrów do wycofania niezałatwionych projektów ustaw z Sejmu, prócz ustaw ratyfikacyjnych.

Pozatem upoważniono ministra skarbu do podwyższenia budżetu ministerstwa skarbu o jeden miljon złotych z przeznaczeniem dla głodującej ludności województwa wileńskiego.

PROTEST POLSKI PRZECIW GWAŁTOM W OPOLU.

Warszawa. (Pat.). We wtorek, 7 bm. poseł polski w Berlinie Knoll złożył w urzędzie spraw zagr. Rzeszy protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, podczas których zostali pobici, poranieni i zelżeni polscy obywatele. Równocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiar.

W odpowiedzi na powyższą interwencję zakomunikowano ze strony urzędu spraw zagr. Rzeszy, że nadprezydent prowincji górnośląskiej Lukaschek złożył na ręce polskiego generalnego konsula w Bytomiu Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu, że podejrzany o niedostateczną czujność w tym wypadku prezydent policji w Opolu został zwolniony ze służby, a dwaj odpowiedzialni oficerowie policji zostali przeniesieni na inne stanowisko oraz że winni zostali ustaleni, pojmani i oddani pod sąd celem należytego ich ukarania. Sprawa wynagrodzenia poszkodowanym pozostała jeszcze otwarta.

O rewizję dotychczasowych przepisów

o odpoczynku niedzielnym w handlu i rzemiośle.

Domaga się jej podobno doradca finansowy p. Dewey.

Warszawa. (j. — telef.) Tutejszy dziennik żydowski „Nasz Przegląd" donosi, jak twierdzi, z najbardziej wiarygodnego źródła, że w sferach rządowych wyłoniła się kwestja **zrewidowania dotychczasowego stosunku do sprawy odpoczynku niedzielnego.** Podobno na sprawę tę zwrócił uwagę doradca finansowy rządu polskiego p. **Dewey, który miał oświadczyć, że jest niedopuszczalne, aby poważny odsetek kupiectwa i rzemiosła świętował przez dwa dni w tygodniu.** Jak zaznacza „Nasz Przegląd", p. Dewey miał zakomunikować opinję swą w tym względzie w związku z raportem sprawozdawczym za ostatni kwartał. (Podając powyższą wiadomość „Naszego Przeglądu", podkreślamy, że na razie brak urzędowego jej potwierdzenia). —

Klęska głodu w Wileńszczyźnie.

Pomoc całego społeczeństwa jest konieczna!

Warszawa. 8. 5. Dnia 4 bm. został zorganizowany ogólno-polski komitet niesienia pomocy ludności dotkniętej głodem w Wileńszczyźnie. Protektorat nad komitetm objęła p. Prezydentowa Mościcka.

W środę odbyła się na Zamku konferencja prasowa, poświęcona zaznajomieniu prasy polskiej z niespotykaną od lat klęską głodu, która dotknęła całą ziemię wileńską. Klęska ta jest o wiele większa i groźniejsza od klęski powodzi, która nawiedziła Małopolskę Wschodnią w roku 1928. Dlatego komitet postanowił odwołać się do całego społeczeństwa polskiego i podjąć akcję, któraby chociaż częściowo złagodziła katastrofalne skutki nieurodzaju na Wileńszczyźnie.

Obszerny referat o sytuacji wygłosił wicewojewoda Kirtyklis, który stwierdził, że zarówno klimat, jak i gleba, oraz poziom kultury rolnej wskazują, że Wileńszczyzna nie jest odpowiednią dla gospodarki rolnej, natomiast ludność tamtejsza powinna przejść do plantacji lnu, rybołostwa i gospodarstw mlecznych.

Od roku 1922 tylko dwa lata były urodzajne, zaś rok 1928 był wprost katastrofalny. Klęska głodu dotknęła na jeden miljon ludności 140 tys. osób. Straty materjalne w województwie wileńskiem wynoszą 150 milj. zł. Podjęta przez miejscowe czynniki akcja przyjścia z pomocą ludności nie mogła być wystarczająca, mimo, że rząd wyasygnował w ostatnich miesiącach 2 milj. 100 tys. zł.

Tak wielka klęska głodu musiała się odbić na miastach i miasteczkach Ziemi Wileńskiej. Dla zobrazowania klęski warto przytoczyć kilka danych statystycznych. W Wilnie na 751 sklepów przy 14 ulicach zostało w ostatnich czasach zamkniętych 164. W roku 1924 świadectw przemysłowych pierwszej kategorji wykupiono w Wilnie 47, zaś w roku 1928 tylko 29. Świadectw przemysłowych drugiej kategorji wykupiono w r. 1924 — 1085, zaś w r. 1928 tylko 768. Świadectw trzeciej do ósmej kategorji było w r. 1924 3312, zaś w r. 1928 tylko 1981. W listopadzie 1928 ilość zaprotestowanych weksli wynosiła 8462, a w styczniu 1929 r. już 10.321.

Wielka katastrofa głodowa, która nawiedziła jedno z największych województw Rzpltej spotka się niezawodnie z gorącem współczuciem i pomocą całego społeczeństwa.

Powszechne rozbrojenie i reparacje.

Przemówienie min. Stresemana.

Berlin (Pat). W środę wieczorem odbył się tu doroczny bankiet Związku korespondentów zagranicznych w Berlinie, w którym wziął udział poza członkami Związku min. spraw zagr. Stresemann, kilku ministrów z ramienia rządu, oraz cały korpus dyplomatyczny.

W czasie bankietu, w przemówieniu powitalnem przewodniczący Zw. koresp. zagr. w Berlinie, Löhrer, wskazał na trudne zadanie korespondentów zagranicznych, obowiązanych do godzenia miłości do kraju z obowiązkami, wynikającymi z korzystania z prawa gościnności z pracą na rzecz ideałów pokojowych. Następnie zabrał głos min. Stresemann,

wygłaszając doniosłe przemówienie polityczne.

Min. Stresemann poruszył w swojem przemówieniu dwie kwestje: reparacji i rozbrojenia. Sprawę reparacyjną określił minister jako gospodarcze i finansowe zlikwidowanie wojny światowej. Jeżeli rokowania paryskie przyniosą wyniki pomyślne, to wówczas rozwój świata gospodarczego oswobodzi się od poważnego hamulca. Pozatem w razie pomyślnego wyniku przyjdzie również uregulowanie tych zagadnień politycznych, niezależnych od kwestji reparacji, które już od dawna są dojrzałe do rozwiązania i które tylko jako objaw szczątkowy z czasów wojny trwają w teraźniejszości.

W dalszym ciągu przeszedł minister do sprawy rozbrojenia, charakteryzując ją jako kwestję, która również stanowi składową część ogólnej likwidacji wojny światowej. Na podstawie przebiegu ostatnich narad genewskich stan rzeczy przedstawia się tak, że na zewnątrz można w prawdzie mówić o przyśpieszeniu tempa w rzeczowem traktowaniu sprawy. Otwierają się jednak perspektywy, które każą się obawiać w daleko idących rozmiarach, że

podstawowa idea rozbrojenia powszechnego zawiedzie.

W sytuacji wytworzonej przez uchwały genewskie widzi jedną tylko nadzieję, polegającą na tem, że konferencja rozbrojeniowa ma tylko znaczenie przygotowawcze i że nie jest instancją miarodajną dla ostatecznej decyzji. Istnieje zatem jeszcze możliwość zmiany stanowiska zajmowanego dotąd przez większość reprezentowanych stronnictw.

Działalność gospodarcza Ligi Narodów.

Sprawa porozumienia handlowego polsko-niemieckiego.

Genewa 9. maja (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu doradczego komitetu ekonomicznego wygłosił dłuższe przemówienie delegat polski, wicemarszałek Senatu Gliwic. W przemówieniu swem sen. Gliwic poddał krytyce dotychczasową działalność organizacji gospodarczej Ligi Narodów w zakresie wykonywania przez nią zleceń międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Sen. Gliwic zaznaczył, że działalność ta dotyczyła głównie strony handlowej sytuacji gospodarczej świata, natomiast pozostawiła na uboczu cały szereg wskazań konferencji z roku 1927, dotyczących całokształtu położenia gospodar-

APOLLO
Dziś najpiękniejsze i najwspanialsze arcydzieło z grupy wielkich gwiazd ekranu! Clou sezonu!
APOLLO
Płomień miłości
Fascyn. dramat erot.-cyrk. W gł. rol. Vilma Banky, najtkliwsza, najbardziej kusząca uwodzicielka, najpiękniejsza artystka. Ronald Colman, ognisty, porywający amant. — Wielkie sensacje cyrkowe. Wspaniała wystawa nowoczesna, przepych dworski. Silne efekta dramatyczne. — Początek o godzinie 3-ciej. 2153

czego. Jako widomy wynik prac gospodarczych Ligi Narodów wymienił sen. Gliwic konwencję o zniesieniu zakazów i przeszkód w eksporcie i imporcie itd. Sen. Gliwic podkreślił, że w sprawie konwencji Polska złożyła już w swoim czasie zastrzeżenia, że

nie będzie mogła przedłożyć konwencji parlamentowi do ratyfikacji, o ile nie nastąpi bezpośrednie porozumienie między Polską a Niemcami co do handlu między tymi krajami.

Sen. Gliwic wyraził żal, że przewlekające się układy handlowe polsko-niemieckie nie dały dotychczas żadnego rezultatu i że propozycja polska z września 1928 co do przyjęcia zasad zawartych w konwencji za podstawę do rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki została przez Niemcy odrzucona. Delegat polski przeszedł dalej do wyjaśnienia komitetowi doradczemu, który przywiązuje szczególną wagę do konwencji o zniesieniu zakazów przewozu i wywozu, dla jakich powodów Polska tej konwencji ratyfikować nie może, zgadzając się jednak całkowicie z zasadami w tej konwencji zawartymi. Z różnych stron wywierano nacisk na rząd polski w kierunku przeprowadzenia ratyfikacji. O ile warunki, o których była mowa, zmieniły się w tym sensie, że dojdzie do układu handlowego z Niemcami, wówczas, oświadczył sen. Gliwic — Polska z pewnością ratyfikuje konwencję.

Po przemówieniu sen. Gliwica zabrał głos delegat niemiecki, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes. W pewnem miejscu swego przemówienia, nie zawierającego zresztą żadnej rzeczowej odpowiedzi na argumenty sen. Gliwica, dr. Hermes oświadczył, że strona niemiecka zgodzić się miała jakoby na propozycję polską co do przyjęcia za podstawę rokowań zasady zniesienia ograniczeń zawartych w konwencji genewskiej.

Zamach rewolwerowy na ulicy.

Kochanek strzelał do kochanka swej — kochanki.

Przemyśl, w maju.

(m) Ulica Grodzka była w biały dzień, podczas największego ruchu, widownią denerwującego wydarzenia, opartego na tle erotycznem. Oto niejaki Michał Józków, strzelił kilkakrotnie „pod adresem“ Józefa Wojtowicza, którego też lekko zranił. Powodem zaś tego zamachu rewolwerowego była chęć zemsty za kochankę, niejaką Marję Milanównę, która poskarżyła się przed Józkowem, że Wojtowicz, który był jej kochankiem, obecnie trawiony zadrością odgraża się, że ją zabije i w tym celu czyha na jej życie.

Wszystkie trzy osoby, występujące w tym niedoszłym dramacie, nie posiadają określonego zawodu, zajmując się z amatorstwa kradzieżami.

Józków i Milanówna uciekli z Przemyśla, wskutek czego zarządzono za nimi pościg, który ma wszelkie widoki powodzenia. Wojtowicz zaś wylizawszy się z ran, oczekuje chwili, kiedy będzie mógł w roli poszkodowanego opowiedzieć przed sądem karnym dzieje swej miłości i ich tragiczny epilog.

Groźny bandyta ścigany listami gończemi

wpadł w ręce policji.

Kołomyja, w maju.

Przed kilkoma dniami donosił „Wiek Nowy“ o sądzie doraźnym w Kołomyji przeciw Iwanowi Gordijczukowi z Krasnostawiec pow. śniatyńskiego o popełnienie trzech morderstw rabunkowych. Podczas rozprawy przesunął się cień drugiego groźnego opryszka, Iłasza Gordijczuka, brata stryjecznego Iwana. Opryszek ten ścigany przez policję, wymykał się kilkakrotnie z jej rąk, aż obecnie dostał się w ręce karzącej sprawiedliwości.

Na podstawie poufnego doniesienia wywiadowcy policyjni Komolka i Wyżykiewicz udali się wraz z psem policyjnym do wsi Piadyki, położonej tuż pod Kołomyją i tam u jednego z włościan zastali poszukiwanego „gościa“. Zapytany o papiery sięgnął w zanadrze, lecz w tej chwili został ubezwładniony silnemi dłońmi wywiadowcy, Komolki, który w ten sposób przeszkodził ewentualnemu użyciu broni przez bandytę. — Jak się okazało z przesłuchania aresztowanego, starał się on o fałszywy paszport, by wyjechać do Ameryki. Byłby uciekł do pobliskiej Rumunji, lecz i tam jest znany i poszukiwany przez władze rumuńskie jako przemytnik i koniokrad. Był również w swoim czasie w Rosji, wracać tam jednak nie miał ochoty.

Bandytę, który do współudziału w napadach i morderstwach rabunkowych się nie przyznaje, przewieziono wśród żywego poruszenia żądnych sensacji przechodniów do Kołomyji i osadzono w aresztach sądu okręgowego.

Śmierć dziecka

pod kołami auto ciężarowego.

Kołomyja, w maju.

Auto ciężarowe firmy Browar Korolówiecki najechało onegdaj na ul. Sobieskiego na 5-letniego Hermana Elisa, syna sierżanta 49 pp. w Kołomyji. Chłopak ten wybiegł nagle z bramy i chciał przejść przez ulicę i w tym momencie dostał się pod koła zjeżdżającego po znacznej pochyłości auta. Szoferowi nie udało się już wstrzymać rozpędzonego i obciążonego auta, toteż najechał na ofiarę własnej nieostrożności i braku nadzoru i zranił ją śmiertelnie w głowę. Przechodnie stwierdzili brak winy ze strony szofera, toteż został on po spisaniu protokołu wypuszczony na wolną stopę.

PREZ. MOŚCICKI DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIW. PARYSKIEGO.

Paryż. (Pat.). Senat uniwersytetu paryskiego nadał tytuł doktora honoris causa Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu, Edwardowi Jentkowi, dziekanowi wydziału prawa uniwersytetu londyńskiego oraz profesorowi uniwersytetu berlińskiego Einsteinowi.

Tajemnicze zniknięcie burmistrza.

„Express Lubelski“ podaje: Ogólne poruszenie w Szczebrzeszynie, miasteczku leżącem niedaleko od Zamościa, wywołał w tych dniach fakt zaginięcia burmistrza miejscowego.

Co się z nim stało, niewiadomo, gdyż ani w magistracie ani w domu nie pozostawił nic, coby mogło naprowadzić na jakikolwiek bądź ślad.

W dniu zniknięcia, jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział. Policja prowadzi energiczne poszukiwania, jak dotychczas jednak bez wyniku, aczkolwiek minęło już cztery dni od zniknięcia burmistrza.

PROJEKT USTAWY BUDOWLANEJ BĘDZIE WYCOFANY LUB ZMIENIONY.

Warszawa. (AW.) Jak dowiaduje się Agencja Wschodnia ze źródeł miarodajnych, należy się spodziewać, iż projekt ustawy budowlanej Rządu będzie w najbliższym czasie prawdopodobnie wycofany z Sejmu. Sprawa ta miała być omawianą na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów. Z drugiej strony — jak informują — toczyć się mają konferencje nad ewentualnie daleko idącą zmianą wniesionego projektu ustawy budowlanej lub opracowania nowego projektu w tej dziedzinie. —

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ JOANNY D'ARC.

Orlean. (Pat.). Dnia 8 bm. odbyły się tu w atmosferze ogólnego entuzjazmu uroczystości na cześć Joanny d'Arc, w obecności prezydenta republiki, prezesa Rady ministrów, szeregu min., grona parlamentarzystów ambasadora Wielkiej Brytanji, specjalnego legata papieskiego, oraz wielu kardynałów i biskupów z Francji i zagranicy, a wreszcie tłumów publiczności.

Kronika bieżąca.

11 MAJA — **SOBOTA**
rz. kat.: Beatr. Ad.;
gr. kat.: 28 Maksyma.

Temperatura w dniu 10-go maja o godzinie 8-mej rano: + 18° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Niespodzianka.

TEATR MAŁY.

Piątek: Pociąg widmo.

KINOTEATRY.

APOLLO: Płomień miłości.
CHIMERA: Kochanka gwardzisty.
CASINO: W kuszącym ogniu brylantów.
COLOSSEUM: Potęga człowieka.
FATAMORGANA: Nędznicy.
GRAŻYNA: Besja morska.
KOPERNIK: Dzieje kokoty Lulu.
LUNA: Syn marnotrawny.
MARYSIEŃKA: Dzieje kokoty Lulu.
OAZA: Przez grzech do szczęścia.
PALACE: Piękność amerykańska oraz 15 minut strachu.
PAN: Brudne pieniądze.
PASAŻ: Demon kopalni złota.
PROMIEŃ: Giełda miłości.
UCIECHA: Golgota miłości.

Polskie Towarzystwo Muzycz. we Lwowie Niedziela 12 maja: Koncert symfoniczny z udziałem skrzypka Stefana Frenkla. 2116

KTO PRAGNIE nabyć prawdziwie piękną i dobrą bieliznę stołową, obrusy, serwety, ręczniki, chusteczki, oraz najlepsze gatunki płócien lnianych i bawełnianych, powinien w swoim własnym interesie obejrzeć te wyroby u firmy Józefa Nowaka, pl. Marjacki 6, a niewątpliwie tak jakość towaru jak i nizka kalkulacja cen, zachęci wszystkich do kupna.

„NIESPODZIANKA“, potężny dramat K. H. Rostworowskiego, grany ostatnio przez szereg wieczorów w Teatrze Małym, powraca w piątek na scenę Teatru Wielkiego i dany będzie w tym dniu po cenach o 50 procent zniżonych. Dyrekcja pragnie w ten sposób uczynić zadość licznym życzeniom z pośród publiczności, domagającym się powtórzenia tego znakomitego dzieła, w którym święcą prawdziwy triumf aktorski pp. Siemaszkowa i dyr. Barwiński. Zniżenie cen o połowę umożliwi poznanie „Niespodzianki“ najszerszym warstwom naszej publiczności.

„MIŁOŚĆ BEZ GROSZA“, najnowsza komedja Stefana Kiedrzyńskiego, którą gra nieustannie z niesłabnącem powodzeniem Teatr Mały w Warszawie, ukaże się na scenie lwowskiego Teatru Małego w połowie bieżącego miesiąca. Powodzenie swe zawdzięcza komedja Kiedrzyńskiego nietylko doskonałym, wprost z życia wziętym postaciom i sytuacjom życiowym, lecz przedewszystkiem aktualnemu tematowi. Sam autor w wywiadzie dziennikarskim po premjerze swej komedji wyraził się, że odsłania w niej niedyskretnie rąbek tajemnicy i będącego dziś na porządku dziennym zagadnienia, skąd biorą się pieniądze na jedwabne pończoszki i strojne toalety. „Miłość bez grosza“ grana będzie pod reżyserją p. Dobrzańskiego w doborowej obsadzie ról.

LUDWIK KORSELL-KORKES, wybitnie utalentowany tenor scen zagranicznych, wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim w sobotę 11. bm. w operze Leoncavalla „Pajace“.

Z POWODU PRZERWANIA LINJI TELEFONICZNEJ MIĘDZY LWOWEM A WARSZAWĄ NIE OTRZYMALIŚMY DZISIAJ NAJŚWIEŻSZYCH DEPESZ PORANNYCH.

PIELGRZYMKA DO ZŁOCZOWA. Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów urządza w niedzielę dnia 12 maja br. pielgrzymkę do Złoczowa jako w dziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci 22 Bohaterów polskich. W pielgrzymce tej mogą wziąć udział mieszkańcy Lwowa za zgłoszeniem się w lokalu Towarzystwa przy ul. Halickiej 20 II. p. w godzinach porannych od 9—2 i wieczornych od 6—8 i złożeniem kwoty 8 zł. za przejazd koleją ze Lwowa do Złoczowa i z powrotem. Byłoby wskazanem, by szerszy ogół publiczności wziął w tej pielgrzymce udział.

DO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA LWOWA. Organizacja Narodowa Dzielnicy VI. m. Lwowa wzywa całe patrjotyczne Społeczeństwo miasta Lwowa do masowego wzięcia udziału w narodowej pielgrzymce, jaka się odbędzie w dniu 12 maja b. r. do mogiły 22 męczenników rozstrzelanych na stokach Zamku w Złoczowie w dniach 27—29go marca i 1-go kwietnia 1919 r. w obronie Wiary i Ojczyzny. Pielgrzymkę urządza Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, ul. Halicka 20 II. p., gdzie należy zasięgnąć bliższych informacji. Rodacy! — spełnijcie obowiązek narodowy przez masowy udział.

IX. PIELGRZYMKA DO ZADWÓRZA. Od pierwszej rocznicy bitwy pod Zadwórzem wprowadziliśmy obchód czczenia tej rocznicy, jako wyraz hołdu dla niezwykłej ofiary zatrzymania wroga bolszewickiego przed murami Lwowa kosztem życia całego batalionu śp. majora Zajączkowskiego. Społeczeństwo polskie uznało potrzebę takiej uroczystości i nietylko corocznie bierze liczny udział w pielgrzymkach, lecz także inne organizacje starają się Zadwórze utrwalić w pamięci rodaków. Tego roku jak zawsze, w pierwszy dzień Zielonych Świątek tj. w niedzielę 19 maja br. odbędzie się IX. Pielgrzymka do Zadwórza. Na kurhanie składa się wieńce złożone z t. zw. listków do wieńca a z dochodu utrzymuje się sieroty po obrońcach Kresów Wschodnich. Nie wątpimy, że i obecnie P. T. społeczeństwo zechce oddać hołd poległym bohaterom przez jak najliczniejszy współudział w tej pielgrzymce. — Wszelkie informacje oraz bilety uczestnictwa otrzymać można w kancelarji Sokoła-Macierzy ul. Zimorowicza 8 od godz. 6—8 wieczorem. Czołem! Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół - Macierz“ we Lwowie. Dr. J. Borowicz, prezes.

POLSKIE TOW. SOKÓŁ III. donosi: W sobotę dnia 11 maja br. odbędzie się następny odczyt. z przeźroczami z cyklu „O narodach słowiańskich“ pod protektoratem prezesa Ligi Jugosłowiańskiej Karchsy'ego, oraz profesora Czuruka, znanego poligloty.

TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. Zwyczajne Zgromadzenie Tow. odbędzie się w piątek 10 maja br. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła lit.-art. ul. Akademicka 13. Poza sprawami administracyjnemi odczyt dra J. Wąsowicza: „Na zdobycie nieznanych światów“. (Odkrycia geogr. w latach 1928/29) z przeźroczami.

(!) WYSTĘP LWOWSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PAŃSTWOWEJ W POZNANIU. Między eksponatami, które odchodzą ze Lwowa na wystawę poznańską, znajdują się pokazy państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie. Zarząd tej szkoły urządził przed wysyłką do Poznania dwudniową wystawę tych pokazów. Były tam suknie modne, bielizna luksusowa, kapelusze, koronki, hafty, torebki, sztuczne kwiaty, nadzwyczajnych rozmiarów abażur do sali kolumnadowej w Belwederze warszawskim, firanki, story i hafty. Na wyszczególnienie zasługują wyroby koronkarskie tej szkoły. Dział ten prowadzony być musi wzorowo, skoro uczenice tego zakładu zdobyły się na zrobienie firanki, stanowiącej okaz, godny koronkarek belgijskich. Przypuszczać należy, że pokazy tej szkoły, wysłane na wystawę poznańską, spotkają się z zasłużonem uznaniem.

UROCZYSTY OBCHÓD KONSTYTUCJI 3-MAJA, urządzony staraniem Bursy rękodzieln. i handl. im. Dekerta oraz Tow. b. wychowanków tejże instytucji „Przyszłość“ odbędzie dnia 12 maja 1929 w lokalu własnym przy ul. Cłowej 5.

POL. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 10 bm. o g.18-ej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. Gawiński: Pokazy anatomo-patologiczne; 2) dr. T. Falkiewicz: Pokazy chorych a) z objawami z drżenia przedłużonego; b) z przewlekłą sinicą i przerostem jednej kończyny; 3) dyr. J. Bednarz: Opieka psychjatryczna w Polsce (wykład).

WIELKĄ ZABAWĘ DLA MŁODZIEŻY na boisku Sokoła przy ul. Cetnarowskiej urządza Niemirowski komitet kolonji leczniczej w niedzielę 12 bm. o g. 15-ej. W programie różne niespodzianki i wprost nieprawdopodobne fanty, nowy rower, pół-wyścigowy Zawadzkiego, rower Puch, obfity bufet, muzyka 19 pp. etc. Zabawę, która ma dać komitetowi fundusze na budowę domu Kolonij, zakończą wspaniałe ognie sztuczne.

WIOSENNY WIECZÓR SMUTKU I WESELA. — Quo Pro Qui. — odbędzie się staraniem Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie, przy współudziale młodzieży akad. i przyjaciół zwierząt, w sali Tow. Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 17, dnia 12 bm. o g.19'30.

(d) **PORZUCONE DZIECI.** W krzakach przy ul. Kadeckiej znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodnie. Drugie dziecko płci żeńskiej znaleziono w bramie realności przy pl. św. Jura l. 8.

Słynna artystka [illegible] zrobiła próbę KREMEM TAKY

i wyraża swoje zdanie o nim, jak następuje: „Po wielu zawodach zrobiłam próbę kremem Taky. Byłam wprost zdumiona z faktu, jak prędko **TAKY** usuwa włoski i puszek na ramionach, na nogach i karku. Przytem **TAKY** ma przyjemny zapach i jest oszczędny w użyciu. Jestem zachwycona!“

TAKY jest miękkim kremem, który jest gotowy do użycia po wyciśnięciu z tuby i wywołuje pożądany skutek już w przeciągu kilku minut po nałożeniu go na skórę. Krem **TAKY** odznacza się przyjemnym zapachem i przewyższa pod tym względem wszystkie dotychczas znane środki depilacyjne. Oprócz tego nie wysycha i pozostaje dobry do użycia aż do ostatka. To też każda Pani, która raz zrobiła próbę kremem **TAKY**, już nigdy nie będzie używała innych tego rodzaju środków.

TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i tp. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej tuby dołączony jest bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę: **A. Bornstein et Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27 II.**

Zalety kremu „**TAKY 1929**“: Doskonale perfumowany. — Działa skutecznie. — Zużytkować można nawet najmniejszą resztę. 1992

(d) **WYPADEK PRZY PRACY.** Wydarzył się on w cegielni Domasiewicza przy drodze Sichowskiej. Robotnik Józef Krynicki w czasie wożenia gliny spadł z wózka kolejki wąskotorowej na szyny. Krynicki doznał zgniecenia klatki piersiowej. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powsz.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W wozie tramwajowym, zdążającym z Podzamcza do miasta, Wasylowi Świdrowi, zamieszkałemu przy ul. Kochanowskiego 12, skradziono portfel. Zawierał on gotówkę 700 zł., dolarówkę nr. 844133, losy loterji klasowej i dowód osobisty. W drugim wypadku kradzieży kieszonkowej jest poszkodowany Kasjel Segall, zam. przy ul. Szpitalnej 20. Temu na placu Gołuchowskich skradziono z kieszeni portfel, zawierający 320 zł.

(d.) **OSZUST ULICZNY.** Policja aresztowała Jakóba Nadla r. Brandesa, kilkakrotnie karanego za oszustwa dokonywane na ulicach przez sprzedaż pierścionków mosiężnych jako złotych. Ostatnio Nadel w ten sposób na ulicy Legjonów oszukał Abrahama Wejera, rzeźnika z Demydówki obok Dubna, który za taki pierścionek zapłacił Nadlowi 45 zł.

(d) **PRZEDMIOTY, ZAKWESTJONOWANE U BLATNIKÓW.** W czasie rewizji u różnych blatników policja w ostatnich dniach zakwestjonowała: 2 widelce srebrne, 1 widelec duży, 9 łyżeczek do kawy, 6 łyżeczek większych, zegarek srebrny i kurtkę szarą z kołnierzem barankowym. Przedmioty te, pochodzące z kradzieży, osoby poszkodowane mogą rozpoznawać w wydziale śledczym pol. państ. przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **ZE SZPITALA DO WIĘZIENIA.** Jak wiadomo, zeszłego miesiąca w Banku hipotecznym we Lwowie wykryto sprzeniewierzenie na kilkadziesiąt tysięcy zł., dokonaną przez tamtejszego urzędnika Norberta Safira. W chwili, gdy fakt ten skonstatowano, Safir pozostawał w szpitalu chory na tyfus plamisty. Ubiegłej środy opuszczał on już szpital epidemiczny, lecz równocześnie został aresztowany i odstawiony do więzienia sądowego.

POMÓŻMY ZANIM BĘDZIE ZAPÓŹNO. Coraz częściej czytamy w gazetach o tem, że rozpacz pchnęła młodą dziewczynę do samobójstwa. Jeśli więc zdarzy się, że można taką kandydatkę na samobójczynię uratować, należy to uczynić czemprędzej. Oto i młoda dziewczyna, uczenica pryw. seminarjum nauczycielskiego, sierota bez ojca, mająca chorą matkę, zalega z opłatą (zniżoną) w szkole i grozi jej, że nie otrzyma świadectwa, jeśli nie opłaci należytości. Potwierdziła to poświadczeniem Zarządu szkoły. Dla tej dziewczyny otwieramy składkę, tusząc, że popłyną hojne datki, bo dług dość znaczny. Prosimy je nadsyłać do Adm. „Wieku Nowego“ „Dla Seminarzystki“.

Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 1074

(d) **POTRĄCONY PRZEZ AUTO.** Ulicą Żółkiewską przejeżdżała auto-dorożka nr. 90.335, którą kierował szofer Józef Czuba. Obok templu auto to potrąciło 10-letniego Józefa Landaua, zam. przy ul. Marji Śnieżnej 6, którego tem samem autem przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. Landau doznał lekkiego potłuczenia. Jak stwierdzili naoczni świadkowe, winę ponosi sam Landau, który nie zważając na sygnały szofera, usiłował przebiec przez jezdnię na drugą stronę ulicy.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?.** W dniach od 5 do 6 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. — W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: modlitewnik ruski, pakunek, blok rysunkowy, czapka damska, parasolka, tytoń, płótno introligatorskie, książka do nabożeństwa, trzy pugilaresy, torebka dziecinna, rękawiczka, srebrna torebka, poświadczenie PKP. na pakunek, andruty, pasek, walizka i okulary.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny l. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1. września br. otwartą zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

(d) **NAGŁY SKON NA ZNIESIENIU.** W nocy z soboty na niedzielę między g. 23 a 24 w Zniesieniu za rogatką Żółkiewską, w pobliżu Urzędu gminnego, zachorował nagle Franciszek Świder, funkcjonarjusz tramwaju elektrycznego, a w kilka minut później nastąpiła u niego agonja. Z pośród wzywanych lekarzy miejscowych zjawił się dr. I. Vogel, który skonstatował już tylko śmierć Świdra. Tak samo zbyteczna była pomoc pogotowia ratunkowego, które również przybyło na miejsce.

(d.) **POŻAR STRYCHOWY.** W realności przy ul. Kurkowej l. 12 na strychu powstał pożar. W płomieniach stanęło wiązanie dachowe. Na miejsce przybyła zawezwana straż pożarna, która ogień ugasiła, wyrębując palące się belki.

Przypominamy, że jeszcze do 15-go trwa okres tanich fotografji **w atelier fotogr. „VENUS“, ul. Romanowicza 11. Telefon 38—08.** 22224

(d.) **CZYJE KONIE?** Na polach przy ul. Potockiego przytrzymano trzy konie, wałęsające się bez dozoru. Jeden z tych koni jest jasnogniady, drugi kasztanowaty, a trzeci czarny z podciętą grzywą, oraz z kantarem i uzdeczką. Konie te pozostawiono pod opieką p. Lewińskiego przy ul. Marji Bartoszówny.

Kino „Lew“ **Ostatnie dnie** **MIŁOŚĆ KOZAKA** według powieści LWA TOŁSTOJA
KOZACY
W głównej roli **John Gilbert, Renee Adoree, Ernest Torrence.**
Ceny normalne. 22388 **Zniżki ważne.**

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Mikołaja Iwaśkę, Prokopa Kociabasa i Piotra Chroszczewskiego za włóczęgostwo; Michała Maramosza, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Legjonów: Michalinę Mondeluk, Katarzynę Zawidowską, Annę Stefaniszyn i Marję Kroszenko za uprawianie krytego nierządu; Leca Weintrauba, kilkakrotnie karanego za różne kradzieże, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Eugenję Kubisztal i Irenę Młyniec, notowane złodziejki kieszonkowe za wałęsanie się po przystankach tramwajowych w celach kradzieży; oraz Józefa Klimczaka, zamieszkałego przy ul. Bema l. 9, za awanturę i niebezpieczne pogróżki, skierowane przeciw właścicielowi realności przy ul. Szumlańskich l. 2.

(d.) **CZYJA BIELIZNA?** W bramie realności przy ul. Obwodowej l. 5 znaleziono porzucony pakiet z bielizną. Zawiera on: 4 koszule męskie, 3 koszule damskie, 4 koszule dziecinne, 3 prześcieradła, 1 poszewkę, ręcznik, 2 chusteczki i stanik. Rzeczy te zdeponowano w VI. komisarjacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy l. 1.

(d.) **ZGINĄŁ PIES.** Juljusz Notowicz, zmieszkały przy ul. Szeptyckich l. 37 zawiadomiła wczoraj policję, że zginął mu pies. Jest to maści czarnej doberman, który wabi się „Rolf“. Był on w kagańcu.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się wczoraj do przedpokoju mieszkania dra Rapsa przy ul. Romanowicza l. 7. Skradł on stamtąd dwa płaszcze, damski i męski.

Z ganku realności przy ul. św. Zofji l. 56 na szkodę dra Szarowskiego skradziono płaszcz damski selskinowy, wartości około 1.000 zł.

Z budki Markusa Wittlina, zamieszkałego przy ul. Nowej l. 21, stojącej na placu Solskich, skradziono balon miedziany z wodą sodową wart. 500 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Michała Gełysza, robotnika, za kradzież kurków mosiężnych i różnych narzędzi na budowie Semkowicza przy ul. Kadeckiej; Marka Hamela, pochodzącego ze Stanisławowa za kradzież z wagonów kolejowych; Markusa Auschussmanna i Władysława Grzeckiego za kradzież druków i papierów na szkodę Piotra Podolaka, introligatora przy ul. Żółkiewskiej l. 18.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 11 MAJA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00, 14'50; 19'56; 22'00.

Od.: Prawniczy 15'10; Dla mat. 17'00; Radjokron. 19'10; Nadpr. 19'56; Muzyczny 20'00; Odczyt 22'05;

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; Symf. 17'30; Operetka 'Straussa „Ach ta wiosna' 20'30; Muz taneczna 23'30.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Dla dzieci 16'20; Skrzynka poczt. 17'00; Rozmaitości 18'50; O owadach 19'10; Prawniczy 20'00.

K.: Muz. gramofon. 12'10; Pieśni majowe 16'00; z Warszawy 17'30, 20'30 i 23'00.

Moskwa (Nark.): „Traviata“ (Verdi) 18'30.

Londyn: „Księżniczka islandzka“ (opera kom. H. Davida) 19'30.

Wiedeń: Trans. z Opery. 19'30.

Hamburg: „Podwiązka księżniczki“ (operetka Horsta Platena) 20'00;

Lipsk: „Królowa maju“ (opera Glucka) i „Impresario“ (opera Mozarta) 20'00.

Medjolan: „Linda di Chamonix“ (opera Donizetti'ego.

Wczorajsze wyniki sportowe.
Czarni remisują z mistrzem Ligi Wisłą.
Pogoń zwycięża dwukrotnie Simmering. — Ł. K. S. na czele tabeli. Bieg D. O. K. VI. i mistrzostwo L. O. Z. L. A. — Sensacje w mistrzostwach klasy A.

Wczorajszy dzień świąteczny był naprawdę sensacyjny.

Przedewszystkiem szereg niespodzianek przyniosło nam mistrzostwo ligi — w którem Czarni spisali się bardzo dzielnie, wywalczając dla siebie jeden punkt. Jeśli się zważy, że Czarni, z samego prawie początku stracili bramkę z samobójczego strzału i potrafili mimo to prowadzić do paru minut przed końcem, to niezawodnie grać musieli doskonale i zwycięstwo nie jest dziełem przypadku.

Wreszcie pierwsze zwycięstwo odnieśli Turyści, pozostawiając za sobą Pogoń i Cracovię.

Legja ugięła się przed Wartą — a ŁKS. remisując (jednak z trudem) z Garbarnią potrafił utrzymać się na czele tabeli.

Na razie tabela ligowa przez tydzień będzie niewzruszona, a dopiero w dniach 19-go i 20-go maja zacznie się nowy tan, który poczyni dalsze zmiany.

Jeśli chodzi o stracone punkty i stosunek bramek, najlepiej stoją ŁKS., Wisła i Czarni — zobaczymy co będzie dalej.

We Lwowie poza mistrzostwami klasy A, gościła Pogoń w środę i czwartek wiedeński Simmering, zajmujący dolne miejsce w II. lidze zawodowej.

POGOŃ—SIMMERING 3:0 (2:0) — (środa).
POGOŃ—SIMMERING 4:2 (4:0) — czwartek

Z dwudniowych tych zawodów, nie bacząc zupełnie na wyniki, jest następująca nauka: Jeśli nas nie stać na wiedeńską extraklasę, która nam coś pokaże i od której możemy się czegoś nauczyć, to lepiej dać spokój ze sprowadzaniem tego rodzaju przeciwników, jak Simmering, który dostanie dziś w skórę od każdej A-klasowej drużyny krakowskiej czy górnośląskiej.

Tyle się mówi i krzyczy o ligowej młócce, a jednak zainteresowanie zawodami ligowemi i chęć do gry samych zawodników jest o wiele większa, aniżeli w zawodach z drugoklasowym Simmeringiem.

Dwudniowy wiedeński przeciwnik Pogoni, to nie ten z przed laty Simmering z Horwathem i Danisem na czele, lecz drużyna składająca się z graczy krępych, może nawet mających dość duże pojęcie o technice piłkarskiej, lecz grających bez zupełnie żadnej myśli przewodniej, wogóle tu i ówdzie miało się wrażenie, że nie są jednolitą drużyną, lecz na prędce złożonym zespołem.

Nie dziwota też, że Pogoń w środę, grając bez Mauera, całej pomocy i Balscha, a zatem z pięciu rezerwowymi, bez trudu pokonała wiedeńczyków w stosunku 3:0. Przy-

czynę tego kładzie się na karb zmęczenia — to jednak nie jest wystarczający powód — gdyż w lidze drużyny robią także po 600 km. drogi, a mimo to grają (jeśli umieją!) całkiem poprawnie.

Z pierwszego dnia zawodów Pogoni z Simmeringiem odniosło się wrażenie, że narybek Pogoni jest przecież pełnowartościowy, szczególnie gra pomocy nie wykazywała rażących błędów, a Wańczycki prześcigał się z Domaradzkim i Hemmerlingiem w pracy i ambicji. Napad, a szczególnie trójka Prass—Maurer—Wacek szła dobrze — bez trudu zdobył też Wacek dwie bramki a Prass tuż przed końcem trzecią.

Wiedeńczycy sprawowali się na boisku bardzo karnie, nie hałasowali i z honorem brali lanie.

Sędziował p. Kurzweil. Widzów kilkaset.

W czwartek zgromadziło się około 3000 widzów, by zobaczyć kompletny pogrom wiedeńczyków. Pierwsza połowa wróżyła też tego rodzaju koniec, gdy Pogoń strzeliła aż 4 bramki.

Ofiarni jednak wiedeńczycy wykazali więcej wytrzymałości i korzystając z niemocy niektórych graczy Pogoni, zdobyli się na dość dobry start końcowy i strzelili dwie bramki, a przy pewnej dozie szczęścia mogli nawet uzyskać honorowy wynik remisowy.

Pogoń, mimo tego, że grał Batsch, Hanke i Prass w pomocy zgoła nie wykazała więcej siły od drużyny, grającej w środę. Powodów tego szukać należy w tem, że starzy internacjonali grają więcej stojąco, podczas gdy młodzież braki techniczne nadrabia zwinnością, ofiarnością, zaciętością i niespodziewaną wytrzymałością. Które walory są cenniejsze, odpowiedzieć ma kierownictwo klubu.

Na ogół zawody były dość interesujące, by tego rodzaju festiwal urządzić, jednak widowni nie trzeba sprowadzać przeciwinka aż z Wiednia za drogie dolary, bo podostatkiem jest ich w kraju, albo w bliższej Czechosłowacji, której prowincja gra bez zarzutu.

Zawodami kierował inż. L. Dudryk.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

	Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1)	Ł. K. S. (Łódź)	6	10	2	11 : 5
2)	Wisła (Kraków)	6	10	2	21 : 12
3)	Ruch (W. Hajduki)	5	7	3	9 : 4
4)	I. F. C. (Katowice)	4	6	2	4 : 2
5)	Warta (Poznań)	5	6	4	13 : 7
6)	Garbarnia (Kraków)	6	6	6	16 : 12
7)	Czarni (Lwów)	3	4	2	12 : 9
8)	Legja (Warszawa)	6	4	8	6 : 8
9)	Warszawianka	5	3	7	6 : 10
10)	Polonja (Warszawa)	6	3	9	9 : 16
11)	Turyści (Łódź)	5	3	7	6 : 17
12)	Pogoń (Lwów)	4	2	6	5 : 10
13)	Cracovia (Kraków)	5	2	8	3 : 9

Mistrzostwo Ligi.

Czarni-Wisła 4 : 4 (2 : 3).

Gra do pauzy zupełnie równorzędna. Po pauzie Czarni wzmacniają tempo i prowadzą na 4 minuty przed końcem 4:3. Bramki dla Czarnych strzelili Nastula (2), Reyman i Witkowski, dla Wisły Reyman, Kowalski, Czulak i jedna samobójcza. Najlepszym graczem Czarnych był Chmielowski. Wisła grała po pauzie bez Skrynkowicza, który z powodu kontuzji opuścił boisko. Sędziował bardzo dobrze kpt. Baran. Widzów 4000.

Czarni pozostawili w Krakowie doskonałe wrażenie jako drużyna bojowa, aranżerka morderczego tempa i emocjonującej gry.

TURYŚCI—WARSZAWIANKA 2:0 (1:0).

Gra chaotyczna i na niskim poziomie. — Warszawianka grała po pauzie w 10-tkę z powodu kontuzji Korngolda. Bramki dla zwycięzców strzelił Kaban i Chojnacki. Sędzia kpt. Zawitkowski ze Lwowa.

WARTA—LEGJA 3:1 (1:1).

Bramki dla Warty strzelili Staliński, Wojciechowski i Przybysz, dla Legji samobójcza przez Przykuckiego. Sędzia p. Marczewski z Łodzi.

GARBARNIA—ŁKS. 6:0.

Mimo przewagi nie może Garbarnia uzyskać zwycięskiego punktu z powodu doskonałej gry obrony i bramkarza miejscowych. Sędzia p. Krukowski z Krakowa.

LWOWSKIE MISTRZOSTWO KL. A i B.

Janina (Złoczów)—Hasmonea 2:0 (2:0). — Niespodziewana klęska Hasmonei, która w linji napadu zupełnie zawiodła. Goście grali w pierwszej połowie z wiatrem i w tym okresie gry uzyskali dwie bramki przez Hermana. Po pauzie przeważają gospodarze, jednak niedołężny atak nie może swej przewagi cyfrowo wykorzystać, przestrzeliwując nawet przyznany rzut karny. Janina grała bardzo ambitnie. Sędziował dr. kpt. Niedźwirski.

AZS.—Pogoń I B. 2:1 (2:0). Gra z powodu upału na dość niskim poziomie. Bramki dla AZS. zdobył Chudzicki i Gallas, dla Pogoni z karnego Okrutny. Sędziował p. Przestrzelski słabo.

Czarni I B.—Hakoah (Stanisławów) 4:2 2:0). Gra dość ciekawa z lekką przewagą Czarnych. Goście ze Stanisławowa grali lepiej, aniżeli w niedzielę z Lechją, jednak i tym razem nie wytrzymali tempa. Bramki dla Czarnych strzelił Twardowski (3) i Czybruch, dla Hakoahu Presser II i Fleischer z karnego. Sędzia p. Seeman.

Polonja—Resovia 3:1 (2:1). Gra przez cały czas otwarta. Resovia stanowiła dla Polonji przeciwnika równorzędnego, lecz grała zbyt nerwowo. Po pauzie grała Polonja w dziewiątkę z powodu kontuzji obrońcy oraz wykluczenia z boiska Dudy. Bramki dla Polonji strzelili Tysarski (2) i Bulek, dla Resovji Złamaniec. Sędzia p. Grabowski.

Revera—Ukraina 3:0 (2:0).

Pogoń (Stryj)—Lechja 2:0. Sędz. p. Krejcarek.

Rekord I—Bar Kochba I. 4:3. Zaw. tow.

Rekord I—Ruah I. 4:1. Zaw. o mistrz.

Rekord I—Gladiator I. 4:0. Zaw. o mistrz.

Sparta — Metal 2:0 (1:0) Sędzia p. Przybylski.

Vis — Lwowianka 3:2 (1:1) Sędz. p. Meller.

Świteź — Biali 1:0 (1:0). Sędzia p. Gulicz.

Biały Orzeł — Grafika 2:0 (2:0). Sędzia p. Brezdeń.

Jutrzenka — Ekran 3:0. Walk-over.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Świteź II. — RKS. II. 5:4.

Czuwaj — Świt 5:1 (3:0). Mistrz. kl. B. — Bramki dla Czuwaju strzelili: Słaby (3), Bąkowski i Compłak z karnego, dla Świtu środek napadu. Sędzia p. Schaller.

Polonja II. —Hagibor 6:1 (5:0). Mistrz. kl. B. — Sędzia p. Teleśnicki.

Jutrzenka — Elektrownia 3:1. Mistr. kl. C. Ruch — KS 28 2:2. Mistrz. Kl. C.

BIEG NAPRZEŁAJ DOK. VI.

Doroczny bieg naprzełaj DOK VI. organizowany przez Ośrodek wych. fiz., zgromadził na starcie 136 zawodników, w tem 12 zawodniczek. Bieg rozegrano w trzech grupach. W grupie pań, w grupie przysposobienia wojskowego oraz w grupie panów w kategorji senjorów i junjorów. Start wszystkich biegów odbył się na pl. Targów Wsch. oboł pałacu Pacykowskiego. Organizatorzy wychodząc z założenia, że już czas najwyższy, aby zawodnicy prześli z przełaju na bieżnię, urządzili bieg płaski i łatwy, którego trasa wynosiła 5 km. dla panów, 3 km. dla PW. oraz 1200 m. dla pań. Organizacja zawodów mimo wielkiej ilości startujących oraz skomplikowanego podziału na liczne grupy i kategorje, bardzo sprawna i dobrze obmyślana, co głównie jest zasługą mjr. Hendrycha, kpt. Łuckiego, por. Szpińskiego i st. sierż. Kubiaka.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Grupa pań: Borkowcecówna (Sok. II.) 5:0'2; Pawłówna (Czar.) 5:48; Kozakówna (Cz) 6:04'8; Fitzówna (Sok. II.). Grupa PW.: Kotowicz (II. gimn.);Łoziński (II. gimn.); Weckerman II. gimn.); Gorszkowski (OZML); Kosik (OZML); Mosaniuk (VI. gimn.). Grupa panów: Sawaryn (PP., Pogoń) 16:19'2, pierwszy w grupie cywilnej; Turek (Cz. — 19 pp) 17:04, pierwszy w grupie wojskowej; Jaworek (Cz. — 19 pp.); Borzemski (Cz); Schatz (Dror); Mikołaj (52 pp.); Sierant (40 pp.); Hütnerowicz (52 pp.); Denys (Cz); Branowski (40 pp.). Grupa junjorów: Judenberg (Dror); Kurocki (Lechja); Kurocki II. (Lech.); Kowalski (Sok. II.); Orkusz (Sok. II.); Jabłoński (Sok. II.).

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZ. LOZLA.

zorganizowany przez Polonję, zgromadził na starcie 43 zawodników ze Lwowa, Jarosławia i Przemyśla. Bieg wygrał Chudzicki (Sokół-Jarosław),

Wyniki motocyklowego biegu naprzełaj

o puhar St. Zawidowskiego.

(wk) Tegoroczna pierwsza impreza Małopolskiego Klubu Motocykl. we Lwowie, urządzona w dn. 5 bm. niezupełnie się powiodła, jak zresztą wiele innych przedsięwzięć sportowych na dzień ten przewidzianych. Przyczyna niepowodzenia prosta. Deszcz, który wkrótce przemienił się w słotę.

Bieg naprzełaj na motocyklach, na wyznaczonej trasie 60 km. dokoła Lwowa, nastręczał już ogromne trudności terenowe w czasie posuchy, a cóż dopiero w czasie deszczu? Polne ścieżki i drożyny, które zapełniły się wnet grząskiem błotem, uniemożliwiały utrzymanie się w równowadze na motorze. Tempo maksymalne, jakie dało się osiągnąć, wynosiło zaledwie około 10 km. na godzinę, ale też wymagało od jeźdźca kolosalnej rutyny, a nadewszystko nadludzkiej wytrzymałości i sportowej ambicji, aby bieg ukończyć. Takich też nie było wielu. Do startu stanęło tylko 7 maszyn, z tych 4 wycofały się już po przebyciu pierwszych kilku kilometrów, gdy ich kierowcy zorjentowali się w trudnej sytuacji.

Trzech wszelako bieg ukończyło, wśród tych: 1-szy E. Kustanowicz, na motorze marki „FN", 350 cm., w czasie 5 g. 27 m. dokumentując tym wyczynem wysokość swojej klasy sportowej i potwierdzając ogólne o nim zdanie, że jest nietylko pierwszorzędnym jeźdźcem szosowym, ale i terenowym. Kustanowicz zdobył też puhar. Drugim, bardzo dzielnym, zręcznym i wytrwałym konkurentem ukazał się inż. Frey na „FN", 350 cm. Trzeci p. Stankiewicz na „Arielu".

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 21482
GRÓDECKA 46. **Prześwietl. Roentgenem.**

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ord. w chorobach skórn., wener. i kosmetyce **dla kobiet**, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). **Telef. 31-30. Lampa kwarcowa djathermia.** 2112

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 21062

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck **Trybunalska 4 (obok Rynku),**
telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 1696

NOWO OTWORZONY
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
przy ul. 3 Maja l. 11/II. (nad Kinem). Wykonuje pierwszorzędnie wszelkie roboty techniczno-dentystyczne po cenach przystępnych. — Pacjentów z prowincji załatwia szybko od 9—1 i 3—7. 22384.

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!

Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA“

Są tak doskonałe! 07

Uwaga: KOPERNIKA 7. Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z pełną gwarancją Zegarmitrz **A. Grünberg, Kopernika 7.** — Po zegary pendułowe posyłam i dostarczam do domu. 1854

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej **w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01.** 22367

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranicz. znany specjalista **Wolf ulica Sobieskiego l. 2.** 2001

POT nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder **„CSAVE“**, pak. Zł. 1, wyłączny skład **S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7.** 2063

Czytajcie „Wiek Nowy“!

LOKALE

POSZUKUJĘ dla dwojga starszych osób pokoju z kuchnią na letnie miesiące w willi z ogrodem blisko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod „F. F.“ 22011

POKÓJ dla pań żyd. do wynajęcia. Krakowska 1; III. p. Glanz. 22346

POSZUKUJĘ mieszkanie2-3 pokoje z kuchnią — komfort, — w starym domu wprost od gospodarza. — Czynsz z góry za 1—2 lat; Zgłoszenia z podaniem ew. innych warunków pod „Lipiec“ do Administracji. — 22004

1—2 POKOJE urządzone; komfort, przedpokój, łazienka do wynajęcia, Okólskiego 8, III. p. na lewo; boczna Sapiehy. 21993

POKÓJ z kuchnią, poszukiwany w śródmieściu za dwuletnim czynszem z góry. Listy pod „Szybko“ do Adm. Wieku. 21922

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z użyciem łazienki, telefonem, dla solidnego pana. Szeptyckich Nr. 17, II. piętro, II. schody, J. O. 21849

3 POKOJE front. z kuchnią, komfort, I. piętro — Grochowska 33. 22096

DWA pokoje z kuchnią — lub pokój z kuchnią wynajmę za dwuletnim czynszem wprost od gospodarza Pośrednictwo nie wykluczone. Listy pod W. R. do Adm. Wieku. 22104

MIESZKANIE: 4 pokoje, łazienka ,kuchnia z pn. za rocznym czynszem do wynajęcia. Wiadomość: Skład drzewa, Łyczakowska 22 — godzina 14—15. 21861

POSZUKUJĘ 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią w rejonie ulic Długosza, Supińskiego, Marka, J. Strzemię; czynsz z góry wedle umowy. Listy do Admin: Wieku pod „Kupiec“. 22065

FRONTOWY pokój — dla pań do wynajęcia. Obozowa 2, na prawo. 22002

JEDNĄ frontową, bardzo obszerną ubikację (gaz — woda, elektryka) — odda właściciel na szwalnię lub inne spokojne przedsiębiorstwo. Listy do Administr: Wieku pod „Gliniańska“. 21973

POKÓJ eleg. umeblowany z komfortem, osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, dla 2 pań do wynajęcia. Dla uczenic rodzicielska opieka. Zgłoszenia pod telefon 33-37. 22089

PORONIN pod Zakopanem Nowootwarty pensjonat — „Smrek“ Macisłowskiej poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Ceny przystępne. 2099

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią ul. Żółkiewska na takowe w śródmieściu ewent. dopłacę. Pod „Żółkiewska“ do Adm. 22037

POSZUKUJĘ 1 pokój i kuchnię najchętniej w okolicy Gródeckiej. Czynsz z góry za rok lub dwa według umowy. Wiadomość Szeptyckich 44, Wae, II. p. 21994

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z komfortem, za 2-letnim czynszem, wprost od gospodarza do wynajęcia. Issakowicza 12. 9119

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokoje, czynsz z góry. Zgłoszenia: pod „Inżynier“ Adm. Wieku. 21802

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z meblami lub bez. Ulica Gródecka 66, II. piętro, — drzwi na lewo. 21557

POKÓJ umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 41 — drzwi nr. 7. 22159

WYNAJMĘ 1 lub 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią i komfortem, możliwie — wprost od gospodarza. Warunki wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności u firmy Edward Zajączek, Skład sukna, Lwów, ul. Szajnochy 2, tel. 65—66. 22176

DWUletni czynsz zapłacę za jeden lub dwa pokoje, kuchnia w starej kamienicy. Zgłoszenia przyjmuje „Wulkan“, Pasaż Mikolascha. 22184

3 POKOJE z kuchnią z komfortem w nowej willi przy przystanku tramwajowym lub 3 duże pokoje na parterze na biuro dam jako procent za pożyczenie 2 tys. dolarów lub za czynszem 2—3 letnim. Zgłoszenia Wiek pod „Kilka lat“. 22210

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, sklep, za rocznym czynszem. — Wyspiańskiego 38. 22204

PROFESOR gimnazjalny, poszukuje pokoju dużego, słonecznego, z komfortem urządzonego, niekrępującego, możliwie z łazienką i telefonem, ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod „Profesor“ do Administr: Wieku. 22240:

POKÓJ umeblowany z komfortem do wynajęcia. Gliniańska 15, I. p. 22243:

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie umeblowane — kawalerów. Kalecza 16, — parter, ogród, Haszczyński. 22246:

POKÓJ z osobnem wejściem i wspólną poczekalnią do wynajęcia. Oferty pod „Lekarz“ do Admin: Wieku. 22348

POKÓJ umeblowany dla 1—2 pań do wynajęcia. — Mikołaja 11, drzwi 11. — 22351:

LOKAL przemysłowy frontowy (2 ubikacje około 100 m. kw.) nadający się na różne cele do wynajęcia. Weiler, ul. Jabłonowskich Nr. 10 A. 22340:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Teatyńska 37, III. piętro, na prawo. — Oglądać od 4—6 popoł. — 22342:

UMEBLOWANY pokój — frontowy, osobny wchód, od 1. czerwca do wynajęcia. Jachowicza Nr. 17 — w bramie, drzwi Nr. 8. — 22326:

POKÓJ umeblowany komfort, kuchenka dla pań do wynajęcia. Piotra Nr. 25, drzwi 4. 22311:

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem dla jednej osoby — możliwie w śródmieściu. Listy pod A. S. do Adm; Wieku. 22312:

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zapłacę czynsz roczny lub dwuletni z góry. — Listy pod J. L. do Adm: Wieku, 22313:

STAJNIA na 3 konie do wynajęcia. Wiadomość u adw. Dr. Neuwalda, ulica Kościuszki 16. 22321:

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia — starszemu panu. Zamojskiego 1, parter. 22293:

POSZUKUJĘ w okolicy Politechniki 3—4 pokoi z kuchnią w parterze. Listy pod „Pilne“ do Administr. Wieku. 22301

POKÓJ z klatki schodowej dla urzędnika od 15 maja, wynajmę. Łyczakowska 16, I. p. 22274

POSZUKUJĘ pokoju z przedpokojem ewentualnie pokój z kuchnią. Warunki według umowy. Listy pod „Dobrze sytuowana K.“ do Adm. Wieku. 22251

POKÓJ umeblowany dla panów żyd. do wynajęcia. Fiel, Szajnochy 3. 22252:

KAWALERSKIEGO pokoiku słonecznego, niekrępującego (nie drogo) poszukuję od 1. czerwca. Okolica obojętna. Marcina 34, Gouczarów. 22261:

Wolne posady

PANIE energiczne, uczciwe,, ustosunkowane, mogą znaleźć zaraz stałą posadę przedstawicielki w poważnej firmie. — Zgłoszenia wprost: Firma „VALENTINA“ **LEONA SAPIEHY 41**, prawy parter, od 9—11 przedpoł. 21624

2,000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobić mogą łatwo — zdolni panowie (panie) — przy sprzedaży obligacyj premjowych na raty. Nowość! Sprzedaż ułatwiona! Najwyższa prowizja. Oferty możliwie z fotografją nadsyłać do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7 pod „Bank“. 21765

UCZNI do zawodu elektromonterskiego poszukuje — „Elektrotechnika“ Leona Sapiehy 5. 22072

POSZUKUJEMY chłopca do nauki mechanicznej maszyn do pisania. „Underwood“, Lwów, ul. Kopernika 9. 22093

SAMODZIELNA panna do szycia natychmiast potrzebna. Śniadeckich Nr. 5; Bachowa. 22068

UCZNIA do praktyki z ukończoną 7 klasą, — może być z prowincji, z lepszej rodziny, poszukuje Cukiernia Tadeusza Kramarczuka, Lwów, Zamarstynowska 56. 22112

POSZUKUJE się uczciwa dziewczynę do wszystkiego zaraz. Kopernika 15 — Wędliniarnia. 22095

POSZUKUJE się rutynowanej sklepowej do wędliniarni. Chomicki, Kopernika 15. 22094

ZAKŁAD FRYZJERSKI **przy ul. Szeptyckich 38** — poszuknje zdolnego praktykanta z początkami. — 22177

POSZUKUJĘ zdolnego szofera z dobremi świadectwami służbowemi. Wiadomość: Lumen, pl. Marjacki Nr. 4. 21647

PRAKTYKANT Polak z początkami zostanie przyjęty od zaraz. Prowincja ma pierwszeństwo. Handel korzenny i pokój do śniadań. Bursztyn, Pełczyńska 8. — 22183

POSZUKUJE się dentysty do prowadzenia zakładu — we Lwowie. Zgłoszenia do Admin. „Sumienny“. 22187

DOZORCOWA młoda bezdzietna, czysta, pracowita, Zgłoszenia Wiek pod „Od czerwca“. 22211

ZDOLNY bufetowiec, starszy praktykant, dział restauracyjny potrzebni. Leona Sapiehy 31. 22147

MECHANIK młody lub — praktykant mechaniczny przynajmniej z dwuletnią praktyką, zostanie natychmiast przyjęty. „Maszynopol“, Sykstuska 9. 22197

PANNA inteligentna lub ohłopak z początkami do obsługi gości i służące do wszystkiego z praniem poszukuje Restauracja, Czernieckiego 10. 22200

PANNY posiadające kwalifikacje w napełnianiu i etykietowaniu flaszeczek zostaną przyjęte. Aragonia fabryka korków, Św. Anny 5. 22225

BUFETOWIEC do pokoju do śniadań. Łyczakowska Nr. 17, potrzebny. 21887

MLECZARNIA Holzmana, ul. Gródecka 73, poszukuje kucharza. 21828

CHŁOPCÓW do praktyki warsztatowej i sklepowej poszukuje skład maszyn do pisania. Sykstuska 9. 22195

KUCHARKA pierwszorzędna przyjęta zostanie od 15. maja do pensjonatu w miejscu kąpielowem. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 21, II. p., na prawo, od 1—3; 21909

KORESPONDENT polsko-niemiecki **obznajomiony z handlem, materjałami budowlanymi** zostanie zaraz przyjęty. Znajomość buchalterji pożądana. Listy z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7, pod „Korespondent“. 22179

KUCHARKA w średnim wieku pracowita (bez pretensji) potrzebna do kuchni i gospodarstwa domowego (jako samoistna) u starszego Pana. Zgłoszenia listowne do Admin. pod — „Prowincja“. 2119

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje inteligentnych i dobrze prezentujących Pań i Panów, jako przedstawicieli na całą Małopolskę. — Akwizytorzy agencji handlowej mają pierwszeństwo, wyszkolenie nastąpi. Zarobek 1000—1500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 10—1 i 3—6. Pasaż Hausmana 6, II. p. na lewo. 22217

EMERYT dobrze sytuowany, separowany poszukuje emerytki około 50-cio letniej do wspólnego prowadzenia gospodarstwa. Poste restante Stanisławów I. Legitymacja 2844. 2102

LAKIERNIKA samochodowego przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Administracji Wieku Nowego. 22018

PRAKTYKANTA do buchalterji 20—22 letniego z ładnem pismem, poszukuje Towarzystwo Elektryczne, Plac Trybunalski l. 1, — I. piętro. Zgłoszenia między 5—6 popoł. 21926

POSZUKUJĘ zdolnego młynarza do prowadzenia młyna i kasy zaraz. Zgłoszenia u p. Voise, ulica Na Błonie 24. 21882

UCZEŃ do nauki elektro instalacyjnej, znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia — „Watt“ pl. Smolki Nr. 4; 21871

DOBRZE gotująca służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna. — Schiffermanowa, Sapiehy 41 I. p. 22363

INTELIGENTNA dziewczyna do dzieci zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Zbarazka 6, drugie piętro, lewa strona. 22356

PANNĘ do 2-ga starszych dzieci przyjmę. Trykotaż, plac Marjacki 5. 22357

CHŁOPAK do posyłek zostanie przyjęty. — Firma Kraus, Stanisława 2. 22361:

PANNĘ do obsługi gości poszukuje Cukiernia. — Skarbkowska 15. 22354:

PANNĘ do sześcioletniego chłopca przyjmę na przedpołudnie, Dinnerowa, ulica Szpitalna 22. 22353:

GOSPODYNIĘ na skromnych warunkach poszukuje się na letnisko. Borzemska, Dunajów. 2153

DOBRA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem do dwojga osób zostanie przyjęta od 15. Zgłoszenia od 3—4 ul. Wolności l. 8, Zimermanowie. 22373:

POSZUKUJĘ panny do szycia. Blacharska 28, — I. p. 22334:

MŁODA dziewczyna do wszystkiego. Lotz, Piekarska 53, I. p., między 4—7; 22318:

FABRYKA „Branka“ ul. Szeptyckich 26, przyjmie młode i zdrowe dziewczęta do pracy. Również chłopcy do lat 18, zostaną przyjęci na praktykę. Zgłoszenia z dokumentami osobiście w poniedziałek 13-go b. m., między godz. 12—1, na portjerce. 22319:

SPECJALISTKA w ząbkowaniu bielizny poszukiwana. „SPORT“ plac Halicki 3. 22320:

ZDOLNE podręczne żydówki zostaną przyjęte. — Pracownia sukien, ulica Bourlarda 3, parter. 22328

SAMODZIELNA krawczyni natychmiast potrzebna. Neumanowa, Grottgera 5; parter. 22330:

STARSZEGO praktykanta przyjmę. Ch. Stadler. Jagiellońska 15. 22368:

ELEGANCKIEGO, uczciwego przedstawiciela przyjmie biuro, Małeckiego 7. — 22366:

KWALIFIKOWANĄ biuralistkę, biegłą maszynistkę, język niemiecki wymagany — natychmiast przyjmę. Dokładne oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia pod „Kwalifikowana“ do Admin. 22365:

DO 3-LETNIEGO chłopczyka przyjmę dobrze polecona panienkę ze sprzątaniem. Frenklowa, Sapiehy 41, I. p. 22364

PRZYJMĘ zaraz zdolnych krawców podręcznych męskich. Plac Benedyktyński Nr. 1, parter, na lewo 22055:

PRZYJMIE młodą panienkę do nauki pracownia kapeluszy plac Halicki 10 Hala targowa. 22306

MANIKURZYSTKĘ, tylko zdolną przyjmę zaraz na gażę. Brajerowska Nr. 4; fryzjer. 22307:

FIRMA handlowa poszukuje starszego chłopca do posyłki. Zgłoszenia wyłącznie między 3—4 popołudniu, Skład konsygnacyjny, Kamińskiego 4. 22314

SPRZEDAWCZYNIE oraz praktykantkę poszukuje — „Trykotaż“, plac Marjacki 5. 22377:

PANIEN do szycia sukien oraz podręczne, poszukuje „Trykotaż“ pl. Marjacki 5. 22378:

POMIESZCZENIE darmo i dopłatę samotnej szwaczce lub hafciarce za lekką posługę domową 7 do 10 rano. Polecenia pożądane. Zgłosić: Zdrowie 11, lewy parter. 22379:

PRAKTYKANT do sklepu korzennego potrzebny. Kochanowskiego 14. 22381:

POMOCNIKA z działu galanteryjnego, zdolnego, dobrze się prezentującego z poleceniami poszukuje na sezon do Krynicy, Męsowicz, Lwów Sapiehy 25. — 22385:

POSZUKUJĘ zdolną manikurzystkę. Wiadomość fryzjer, Sienkiewicza 5. 22387:

NOTARJUSZ Ostrowski — Złoczów, poszukuje rutynowanego kancelisty tabularnego. Byli urzędnicy sądowi mają pierwszeństwo. — Warunki wedle umowy — odpisy świadectw konieczne. 22383

POSZUKUJĘ panienki — umiejącej szyć dobrze na maszynie. Źródlana 63 boczna, w niewykończonej budowie, w podwórzu. 22369:

— To trudno powiedzieć, panie sędzio. Ludzie z towarzystwa są bardzo powściągliwi.
— Czy tajemniczy gość pana Meriadeca mógł wyjść z domu niepostrzeżenie?
— Zupełnie możliwe.
— Zatem jest również możliwe i to, że pan Landry wszedł po wyjściu nieznajomego?
— Wątpię, panie sędzio. Na kilka minut przed wypadkiem pan Meriadec sprzeczał się ze swoim gościem. Z drugiej strony nie rozumiem, dlaczego pan Landry nie zadzwonił.
— Co chcecie przez to powiedzieć?
— Myślę, panie sędzio, że jeśli pan Meriadec sam otworzył drzwi swemu gościowi, którym mógł być p. Landry również dobrze, jak ktoś inny, to pewnie nie chciał, żeby go ktokolwiek widział. Prawdopodobnie umówił się z nim o ściśle określonej godzinie, i czekał na niego przy wejściu.
— Słusznie. Ale powiedzieliście, że p. Landry był zadzwonił! Dlaczego? Czy przychodził tu często? Znacie go?
— Przychodził dosyć często. Pewnie raz na miesiąc.
— A zatem znał pana Meriadeca? Czy to był ktoś z jego przyjaciół?
— Zdaje się, że pani zna pana Landry od bardzo dawna.
— Czy pan Landry był mile przyjmowany? Czy okazywał niechęć panu Meriadecowi?
— Zdaje się, że raczej pan Meriadec niebardzo go lubił?
— A co możecie powiedzieć o samym wypadku?
— Niewiele, panie sędzio. Byłem w kuchni. Biła północ. Usłyszałem krzyk pani i mojej żony. Pobiegłem do gabinetu i zobaczyłem pana w takiej pozycji jak teraz, a przed nim stał pan Landry, który trzymał jeszcze dymiący rewolwer.
— Widzieliście to? Naprawdę? Zapamiętajcie to sobie, bo to bardzo ważne!
— Przysięgam, panie sędzio.
— Nie słyszeliście wystrzału?
— Nie panie sędzio.
— Słyszeliście jednak, jak zegar wybijał północ?

— Tak, panie sędzio. Ale słyszałem mały budzik z kuchni a nie zegar w hallu.
— Więc pobiegliście tylko na krzyk pani Meriadec?
— Tak jest, panie sędzio.
— Czy rewolwer, który trzymał pan Landry, był własnością pana Meriadeca?
— Nie. Pan Meriadec miał browning. Zwykle chował go w biurku w pierwszej szufladzie na lewo.
— Chce pan zobaczyć, panie Miette? — spytał Debourg.
— Oto jest — rzekł detektyw.
Browning rzeczywiście leżał na swoim miejscu.
— Dobrze, przyjacielu — rzekł Debourg do lokaja. — Możecie odejść.
— Przepraszam, panie sędzio — rzekł Miette. — Jeszcze dwa pytania... Co powiedział pan Meriadec przed śmiercią?
— Powiedział: „To Landry mnie zabił!“
— Dobrze. Czy znacie drugą ofiarę, która została zabita przed domem?
— Nie.
— Dosyć. Sprowadźcie żonę.
Francuszek wyszedł. Debourg spojrzał pytająco na pozostałych.
— Zdaje mi się — rzekł Destrier — że ta sprawa jest dosyć pouczająca. Niema wątpliwości co do osoby mordercy. Ale jaka jest przyczyna zbrodni? Czy Landry znalazł się w stanie obrony koniecznej? Wedlug zeznań świadka pan Meriadec niebardzo go lubił. Z drugiej strony nieczka Landry'ego umarła oskarżenie. Nie przypuszczam, żeby pan Meriadec przyjął jeszcze kogoś w ciągu wieczoru.
— Co do mnie — rzekł Miette — coś mnie tutaj zaskoczyło...
— Cóż takiego? — zapytali sędzia i prokurator.
— Wiąsnie to mnie gnębi, że nie mogę sobie teraz przypomnieć, co zwróciło moją tutaj uwagę.
— Niech pan nie myśli o tem — rzekł Debourg. — Przypomni się samo.
— Mejmy nadzieję, że nie za późno — odparł Miette i dorzucił jakby do siebie — przyśpieszyłoby to niesłychanie śledztwo.

— Tutaj trup... tam biurko... Za biurkiem fotel przesunięty aż do tego przewróconego krzesła. Na lewo odemnie stał morderca... Ofiara została zabita w chwili, gdy stała... Miała długo rozmowę z zabójcą przez wypadkiem. Rozmowa ta przerodziła się w sprzeczkę. Niech panowie spojrzą: na biurku papiery zapisane liczbami. Mały stolik został przesunięty. Stał zawsze w kącie pokoju o dwa kroki od biurka. Wstając, zabity popchnął go. Zajęty sprzeczką, postawił go nie na swojem miejscu. Łatwo to stwierdzić, zważywszy, że lampa stoi nie na środku stolika ale na brzegu. Sznur, który łączy ją z kontaktem, jest tak naciągnięty, że wystarczyłoby przesunąć stolik o centymetr aby lampa spadła, rozpryskując się w kawałki. — Chcąc dodać więcej mocy swoim wywodom p. Miette zbliżył się do swego słuchacza, siedzącego na tem krześle, i mówił do niego stojąc.
— Skąd pan to wnosi? — zapytał sędzia śledczy, ogłuszony tym potokiem wymowy i zainteresowany jednocześnie dowodzeniem detektywa.
— Bardzo prosto, — ciągnął Miette. — Sprzeczka trwała długo, gdyż pan Meriadec miał czas wypalić dwa cygara, których resztki są tu w popielniczce. Drugi osobnik wypalił tuzin papierosów, czego dowodem jest popielniczka stojąca w pobliżu jego krzesła. Kiedy p. Meriadec wstał, potrącił stolik, jak już zaznaczyłem, i stanął za mordercą. Położył rękę bądź na ramieniu swego słuchacza, bądź też na jego krześle. Przy tym ruchu zrzucił niebacznie popiół swego cygara na dywan. Popiół ten jest tutaj. Obaj byli bardzo wzburzeni. Spójrzcie, panowie, na rysy paznokci na tej bibule, robione ołówkiem na tym kawałku papieru: nierówne, nerwowe kreski. Ofiara, nie zdoławszy przekonać swego przeciwnika, wróciła na swoje miejsce. Coraz bardziej zdenerwowany morderca palił jeden papieros za drugim...
— Dlaczego coraz bardziej zdenerwowany? — zapytał prokurator.
— Spójrzcie, panowie — ciągnął Miette, — ostatnie papierosy były wypalone tylko do połowy. Wkońcu morderca rozjątrzony uderzył pięścią w stół.
— A... — wyrzekli jednocześnie sędzia śledczy, prokurator i sekretarz sądu.

— W czasie przenoszenia go tutaj.
— Zawołajcie teraz waszego kolegę.
Po kilku minutach wszedł drugi policjant, trzymając w ręku sztylet od strony ostrza.
— Czy Valby — spytał go Debourg — powiedział coś przed śmiercią?
— Valby?
— Mówię o człowieku, któregoście przynieśli do tego domu.
— Nie, panie sędzio, nic nie powiedział.
— Nie trzeba było dotykać sztyletu. Mogliśmy zdjąć z niego odciski palców.
— Wyciągnąłem go ostrożnie z rany, panie sędzio. Nie mogłem postąpić inaczej. Nie wiedziałem jeszcze, że nie żyje.
— Nie mówię, żeście źle zrobili. Być może, że te ślady jeszcze się nam przysłużą. Czy to ten sztylet?
— Tak, panie sędzio. Proszę, ale ostrożnie. Mam wrażenie, że ta broń nie jest zupełnie katolicka... Trup jakoś dziwnie się zmienia.
— Czy fotografowie urzędu śledczego już przybyli? — spytał prokurator.
— Tak jest, już robią zdjęcia.
— Dobrze. Niech przyjdą tu później a co do was wiedzcie, że nawet sędzia śledczy o ile możności stara się nie dotykać czegokolwiek przed zrobieniem fotografji.
— Wiem, panie sędzio.
— Więc nie zapominajcie o tem nigdy.
Powiedziawszy to, Debourg wziął do ręki sztylet, zachowując przy tem wszelkie ostrożności. Przyglądał mu się bacznie.
— Hm, ciekawy przedmiot. Ten sztylet pochodzi napewno z Azji. Zobaczymy później.
Po wyjściu policjanta sędzia śledczy zamyślił się głęboko. Wkońcu podniósł głowę i rzekł:
— Śmierć Valby'ego jest jeszcze bardziej tajemnicza niż Meriadec'a. W tym wypadku znamy mordercę, który napewno zostanie ujęty. Ale kto zabił Valby'ego?
— Napewno nie Landry — rzekł Miette. — W chwili, kiedy policjanci znaleźli Valby'ego, Landry zabijał Meriadec'a. Chyba że...

IV.

BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK, JESTEŚ MI DZIŚ POTRZEBNY...

Zkolei do gabinetu weszła pokojówka Julja.

— Czy pani zaczęła służbę u państwa Meriadec — pytał sędzia śledczy — jednocześnie z mężem?

— Dosłownie. Zadałem przed chwilą mężowi pani kilka pytań, na które odpowiedział zupełną prawdę. Przypuszczam, że i pani okaże całą swą dobrą wolę i pomoże do wykrycia winowajcy. Proszę nam opowiedzieć, co pani wie o wypadku.

Julja opowiedziała jak, idąc do pani Meriadec, usłyszała dobiegające z gabinetu głosy.

— Kiedy stałam na galerjce z panią — mówiła — usłyszałam wyraźnie głos p. Landry, który się czegoś domagał...

— Poznała pani głos pana Landry?

— Nie, z początku nie poznałam.

— Nie zapominajmy, — zwrócił uwagę Miette — że można nie poznać czyjegoś głosu w gniewie.

— I co mówił? — pytał Debourg.

— Usłyszałam: „Muszę to mieć, muszę to mieć w tej chwili. Jeśli nie...“

— A co odpowiedział pan Meriadec?

— Że nie mógł nic dla niego zrobić.

— Potem?

Potem wybiła północ. Następnie usłyszałyśmy jakiś inny dźwięk; nawet pani przypuszczała, że to zegar w hallu wybił trzynasty raz.

— Co pani zrobiła później?

— Bardzo się obie przeraziły. Myślałam, że zemdleję. Potem zbiegłyśmy jak szalone i zobaczyłyśmy...

Julja powtórzyła dokładnie zeznania męża.

— Czy słyszała pani, że pan Meriadec oskarżał pana Landry o zabójstwo? Co powiedział?

— Wołał: „On, to on mnie zabił“.

— Mój przyjacielu — zwrócił się do niego Debourg — musisz z całą dokładnością odpowiadać na moje pytania.

— Tak jest, panie sędzio.

— Czy dawno jesteście na służbie u pana Meriadeca?

— Od jego ślubu... Prawie dwa lata.

— Dobrze. Czy możecie mi powiedzieć kto był wieczór u pana?

— Przypuszczam, że to był pan Landry.

— Pan Landry? Czy to ten, którego pani Meriadec nazwała po imieniu w obecności policjantów?

— Tak jest, panie sędzio.

— Dlaczego mówicie: „przypuszczam, że to był pan Landry“? Czy nie macie pewności?

— Nie proszę pana. Nie widziałem, jak wchodził do gabinetu.

— Otworzyliście mu przecież bramę?

— Nie, panie sędzio. Pan Meriadec najpewniej sam otworzył drzwi swoim gościom.

— Czy otwieranie drzwi swoim gościom było jego zwyczajem?

— Nigdy tego nie czynił.

— Więc jak możecie zapewniać, że to on otworzył drzwi, a nie pokojówka, która, zdaje się, jest waszą żoną? Albo też pani Meriadec sama?

— Napewno nie moja żona, gdyż około godziny 9.30 przyszła do mnie i spytała: „Czy nie wiesz, kto jest u pana?“ Nie wiedziałem.

— A skąd wasza żona wiedziała, że ktoś został wprowadzony do gabinetu pana Meriadec?

— Bo słyszała głosy dochodzące z tego pokoju.

— Powiedzcie mi teraz, jak ze sobą żyli państwo Meriadec?

— Zdaje się, że dobrze. Rzadko tylko słyszeliśmy, że się sprzeczali.

— Wiele jednak sprzeczali się razem?

— Zdarzało im się jak samo, jak panu, przepraszam, jak panu pro... jak mnie, zresztą jak wszystkim, panie sędzio.

— Czy zdaje wam się, że wasi chlebodawcy kochali się bardzo?

— Doskonale! Popielniczka podskoczyła rozsypując dokoła popiół. Pan Meriadec wstał, odsuwając fotel. Morderca zerwał się ze swego miejsca przyczem przewrócił krzesło. Cofnął się o krok wtył i nie panując nad sobą, obalił pana Meriadeca.

— Brawo! — wykrzyknęli pp. Debourg, Destrier i Alancy.

— Brawo — powtórzył Miette ogłuszony. — Zdaje mi się, że ten człowiek...

— Nie rozumie pan nas, panie Miette, — tłumaczył Debourg. — Składamy hołd pana przenikliwości.

— To zabawka dla mnie, panie sędzio — odparł skromnie detektyw.

— Teraz należałoby zbadać przyczynę zbrodni — rzekł prokurator.

— To będzie trudniejsza sprawa — oświadczył sędzia.

— Bardzo trudna — poparł go sekretarz.

— A pan co o tem myśli, panie Miette — nalegał Debourg. Przypuszczenie rabunku trzeba chyba odrzucić.

Detektyw potrząsł głową.

— Rzeczywiście, na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że morderca nie ruszył niczego w pokoju. Czy nie uważa pan, panie sędzio, że należałoby teraz zbadać osoby, które wykryły zbrodnię?

— Od kogo zaczniemy? — spytał Debourg.

— Od pani Meriadec — odparł prokurator.

— Nie jestem tego zdania — wtrącił Miette. — Możliwe, że pani Meriadec ma swoje powody do milczenia, których nie ma służba.

— Powody do milczenia? — rzekł Debourg zdumiony.

Miette mrugnął znacząco okiem.

— Serce — rzekł — ma nieraz powody, których rozum nie zna.

— Mówi pan zagadkowo, panie Miette — zauważył prokurator.

— Niema zagadki, któraby nie dała się wkońcu rozwiązać — odparł detektyw.

— No, decydujmy — rzekł sędzia. — Panie Alancy, niech pan sprowadzi lokaja.

Po kilku chwilach Franciszek wszedł do pokoju.

— Czy zna pani człowieka, który został zamordowany przed domem?

— Nie panie sędzio, nigdy go nie widziałam.

— Czy pani Meriadec — spytał jeszcze Debourg — mogła otworzyć drzwi przybyłemu?

— Nie, proszę pana, gdyż wieczorem zawołała mnie, żeby się dowiedzieć, kto był u pana.

Badanie pokojówki było skończone. W chwili kiedy wychodziła z gabinetu, wszedł policjant.

— Panie sędzio — rzekł — stosownie do rozkazów pana komisarza przeszukałem kieszenie ubrania zabitego, który znajduje się w hallu. Oto co znalazłem.

Policjant podał sędziemu portfel. Debourg znalazł w nim dowód osobisty, różne papiery oraz 2.000 franków francuskich i 500 franków belgijskich. Sędzia przypatrywał się dowodowi osobistemu.

— Druga ofiara — mówił — nazywa się Valby, Stefan - Raymond - Walery - Hipolit. Kawaler, Belgijczyk, urodzony w Saint - Josse - ten - Noode 4 czerwca 1884 r. Zawód: kupiec. Miejsce zamieszkania: ul. Michała Anioła 147 w Brukselli. Dziś mamy 10 maja 1927 r. Za 25 dni Valby skończyłby 43 lata... To wy, czy wasz kolega znalazł trupa? — spytał zwracając się do policjanta.

— Ja, panie sędzio.

— Proszę mi dać kilka wyjaśnień w tej sprawie.

— Rozkaz, panie sędzio. Obchodziłem jak zwykle z kolegą moją dzielnicę. Brakowało może pięć minut do północy, kiedy potknąłem się o coś na trotuarze. Pochyliłem się. Było bardzo ciemno. Latarnia bowiem świeciła bardzo słabo. Zapaliłem latarkę elektryczną. Zobaczyłem jakiegoś człowieka, który dawał słabe oznaki życia. Nie odpowiadał na nasze pytania. Wtedy wszedłem do domu, przed którym leżał nieznajomy. Tutaj popełniono drugą zbrodnię, o czem zdałem już raport.

— Drugą zbrodnię? Czy przypuszczacie, że zabójstwo pana Meriadec zostało dokonane później?

— Nie wiem, panie sędzio. Mówię druga zbrodnia, gdyż zobaczyłem pana Meriadeca później.

— Kiedy umarł Valby?

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

1526 **większa niż na wysprzedaży.**

Koszule męskie kompl.	przedtem zł. 10.50	obec. zł. 7·50
Koszule frakowe	„ „ 17.50	„ „ 12.—
Koszule popelinowe	„ „ 16.50	„ „ 12.—
Koszule nocne kompl.	„ „ 12.50	„ „ 8·90
Kalesony dymkowe	„ „ 7.—	„ „ 5.50
Kapelusze „Swopiko" z podszewką	„ „ 22.—	„ „ 17·—
Kapelusze męskie	„ „ 15.—	„ „ 10·—
Ręczniki karlsbadzkie	„ „ 5.50	„ „ 3.—
Pończochy jedwabne Bemberg	„ „ 8.50	„ „ 6.50
Skarpetki 1/2 jedwabne	„ „ 3.50	„ „ 2.50
Skarpetki niciane	„ „ 1.30	„ „ 0.90
Parasole	od zł. 7.50	

sprzedaje **Dom Towarowy „Bergera"** Lwów PL. TRYBUNALSKI 1

Udoskonalone MASZYNY do wyrobu:

DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW, CEMBROWINY, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PŁYT, RUR BETONOWYCH i t. p. poleca 1602

Fabryka maszyn REZWUSKI i S-ka

Sp. Akc. w Warszawie. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. — Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. — Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: — **S-ka Akc. M. WOLSKI** i S-ka we Lwowie, ul. Gródecka 2 B.

ŚWIATOWEJ SŁAWY ANGIELSKIE MOTOCYKLE

A.J.S. i B.S.A.

na dogodnych warunkach spłat sprzedaje

F-a „AUTOMOTEUR" Dom Handlowy i Techniczny ANDRZEJ PILECKI — Lwów, ul. Sapiehy l. 34. Telefon 72-63.

Stale na składzie: części wymienne, akcesorja, opony, dętki, oliwa i smary Gargoile i Shell. 2143

LOKALE

WSPÓLNE mieszkanie z utrzymaniem wynajmę. — Wiadomość: Gródecka 66, Sokołowski (sklep). 22376:

URZĘDNIK poszukuje od czerwca lub później niekrępującego, spokojnego pokoju. Oglądać wieczorem. Admin. pod „Nafta". 22386:

URZĘDNICZKA izraelitka poszukuje zaraz czystego pokoju w śródmieściu. — Pod „Wiosna" do Admin. 22382:

ŁADNE słoneczne dwa pokoje umeblowane z jednem wejściem ze schodów w ślicznem położeniu. Listy Administracja „Górna Zofji". 22358:

„PORONIN" pod Zakopanem — Suche. Pensjonat pod „Szarotką". Ludwiny Dzinbasowej poleca pokoje słoneczne w bardzo ładnem położeniu, wśród łąk i lasów z utrzymaniem — za cenę 7 zł. dziennie od osoby. Kuchnia bardzo czysto i starannie prowadzona, wikt smaczny 4 razy dziennie. 22353

2 SŁONECZNE pokoje z umeblowane, I. piętro, ew. kuchnia w sutenerach dla 1—2 osób zamożniejszych. Zadworzańska 37, tel. 154. 22269:

STARSZA osoba emerytka dostanie mieszkanie za usługę przy chorej. Głowacka, Łyczakowska Nr. 5. 22266:

1 LUB 2 pokoje z kuchnią poszukują za czynszem z góry. Listy Adm: Wiek. „Okazicielce legit. bankowej Nr. 176/29. 22283

POSZUKUJĘ pokoj z kuchnią lub jedną dużą izbą jego od gospodarza, tylko w mieście; warunki wedle umowy. Listy pod „Handlowiec" do Adm. Wieku 22279:

POSZUKUJĘ 2 umeblowanych pokoi w śródmieściu. Listy pod „Inżynier" do Adm. Wieku. 22275:

POKÓJ umeblowany, dla 2 panów do wynajęcia. — Słoneczna 27, I. piętro na lewo. 21772:

ELEGANCKO umeblowany pokój do wynajęcia. Sakramentek 26, drzwi 4; 22308:

DO wynajęcia pokój do nauki dziennej, parter — drzwi 3 (klatka schodowa) Kochanowskiego 37. 22310:

POKÓJ kawalerski solidne mu katolikowi od 15-go maja. Sakramentek 8. — parter, drzwi 4. 22302:

POSZUKUJE b. czysty i ładnie umeblowany pokój, dla młodego bezdzietnego małżeństwa w okolicy Szpitala okręgowego. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dr. med." 22363:

Małżeństwa

DWOCH kawalerów z braku znajomości pragną poznać pannę lub wdowę do lat 35 w celu matr. Listy pod „Rozkoszny" Admin: Wieku. 22237:

KAWALER, lat 36, gimn. niższe, poszukuje panny w celu matr. z gotówką, na otwarcie interesu koncesyjnego. Listy nieanonimowe z fotografją pod „Emba" do Adm. Wieku. 22263:

STARSZY zamożny, dobrze sytuowany, ożeniłby się z panią ponad 40 lat, mającą mieszkanie i nieco dochodu z innego tytułu. Listy pod „Marjo" do Adm. Wieku. 22247:

ADWOKAT poślubi starszą panią sympatyczną, — zamożną, niezależną. Listy pod „Obrona" do Admin: Wieku. 22141

POZNAM pannę w celu matr., która wyrobi stałą posadę elektromonterowi. Listy pod „Rzemieślnik" do Adm. Wieku. 22271:

KTÓRY z panów starszych chce mieć miłą towarzyszkę o duszy tkliwej i prostego serca, b. inteł., lat średnich, a znakomitą gosnosię, cel matr., — niech napisze do Admin: Wieku pod „Czarny trud życia". 22364:

Korespondencje

PANA w jasnym płaszczu z czarną opaską na rękawie, który przechodził ul. Kochanowskiego 7. b. m., między godz. 3—4, uprasza się o podanie adresu do Adm. Wieku sub „Janka" 22249:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — Simona Schwimmera, wydaną przez PKU. Gródek Jagiell. 22265

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiellonski, pod nazwiskiem: „MEINHART" Mieczysław 22087

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiellońki, OLESZEK MICHAŁ. 21907

IWAN WERCHOWICZ — unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Gródek Jagielloński. 22188

LEON Tenenbaum Schapira, unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez Komendę uzupełnień Rawa ruska. 22278:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport — Ignacy Honig. 22286:

UNIEWAŻNIAW książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko Czop Franciszek, urodzony w r. 1901 w Borowej. 2140:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Władysława Bruczkowskiego, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński i metrykę chrztu. 22339:

OKOŁO 19. kwietnia zgubiono 3 klucze na kółku jeden wertheimowski. — Znalazca odda za wynagrodzeniem. Sokoła 3, I. p. — 22138:

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów nowiat Gustaw SCHRAMM 22335

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Faber. PKU. Lwów. 22383:

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową PKU. Lwów. Władysław Zaleski. 22356:

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista — korespondent, przyjmie popołudniową posadę. „Prokurent bankowy" Admin. 22162

KRAWCZYNI z krojem, poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych Listy pod „Kapa" Admin: Wieku. 22063

LEPSZA kucharka z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od zaraz do jednej lub dwu osób. Ulica Św. Józefa 7, I. p. 22264

PANNA z praktyką biurową poszukuje jakąkolwiek posadę. Listy pod „Zdolna", do Adm. Wieku 22245:

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje posady do chorych w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Skawina". 9122

RUTYNOWANY kucharz, z długoletniemi świadectwami, prywatny i restauracyjny poszukuje posady. Teofil Sokulski, Żydaczów. 2141

MASAŻYSTKA egzaminowana poszukuje zajęcia do osób chorych i przyjmuje w domu. Zgłoszenia: Mikołaja 8 u Grudera — Szymańska. 22340

SZOFER poszukuje posady prywatnej lub na samochód ciężarowy. Listy pod „Szofer S. W." Adm: Wieku. 22341

INTEL. panna poszukuje posadę jako gospodyni do 1 lub 2 osób. Listy pod „Dobre świadectwa" do Adm. Wieku. 22331

BYŁY kupiec poszukuje pracy jako magazynier — inkasent lub podróżujący. Listy pod „47 lat" Adm: Wieku. 22316

MAM cztery klasy gimnazjalne, szukam posady do banku lub jakiejkolwiek posady biurowej. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Bankowa". 22288:

KUCHARZ poszukuje posady na sezon do pensjonatów lub do sanatorjum od 1./6. do 1./6. Markiewicz, dwór Okno, p. Grzymałów. 2154

MŁODY szofer — mechanik, znający się na wszelkich urządzeniach elektrycznych, poszukuje prywatnej posady (najchętniej na Forda 1928). Łaskawe listy pod „Fachowiec 1871' do Adm. Wieku. 22317:

POSZUKUJĘ lepszej posługi lub służby. Ulica Działyńskich 9. Irzykówna 22296:

POSZUKUJĘ posadę gajowego, posiadam dłuższą praktykę manipulacyjną, oraz obeznany jestem z kulturą leśną. Łaskawe listy pod „Pracowity" do Adm. Wieku. 22065

NAUKA

WPISY NA KURS KROJU DAMSKIEGO 2-miesięczny systemem „Académie de coupe" w Paryżu dla osób fachowych wzgl. dla początkujących, przyjmuje — Krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie, codziennie od 11—13 godz. Plac Smolki l. 3, III. p. 2117

OKAZJA! — W SZKOLE TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ UL. CŁOWA 6, PARTER. rozpoczęto kursa. Dla młodzieży kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za aprobatą Wysokiego Kuratorjum. — Wpisy od 5-tej do 8-mej wieczorem. 22015

TANI MIESIĘCZNY kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do semi narjum, gimnazjum. Listy pod „Siatim" do Admin: Wieku. 22143

GIMNAZJALISTKA da lekcje uczniowi(ce) ze szkół normalnych lub niższego gimnazjum — ewentualnie przygotuje do zdawki. Listy do Administracji Wieku pod „Gimnazjalistka"; 22017.

PRZYJMUJE na KURS kroju i szycia „Warszawianka" Błonna 26. 21809

LEKCJI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga ulica Sykstuska 43 A, II. p. — Wpisy od 4—6. 22134

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10 palcowym Romańska. Żyblikiewicza 5. 22044

TECHNIK udziela lekcji gimnazjum matem. przyr. Listy pod „Chemik" Adm. Wieku. 2[illegible]

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego. Listy pod „Niemiec" do Adm. Wieku 22265:

HISZPAŃSKIEGO, włoskiego, portugalskiego udziela Klahr Sanier. Pod Dębem Nr. 12. 22284:

POSZUKUJE prof. gimn. jako korepetytora do IV. klasy. Listy pod „Energja" do Adm. Wieku. 22294:

ROZMAITE

STROJENIE fortepianów wykonuję po 10 złotych; Łyczakowska 57., Basylewicz. 22016

KIOSK tytoniowy odstąpię, arkusz poszukuję. Wiadomość: Łyczakowska 50; sklep korzenny (róg Kluszyńskiej) 22060

URZĘDNIK skarbowy na wyższem stanowisku obejmie administrację kamienic. Listy do Wieku pod „Radca". 21462

FOTOGRAFJE do dowodów osobistych szybko i tanio wykonuje Atel. fotogr. „VENUS", Romanowicza 11 tel. 38—08. 22223

EMERYCI i wdowy państw zaborczych przystępujcie wszyscy natychmiast do Centralnego Związku Emerytów, Lwów, Ochronek 1 obejmującego zrzeszonych dwadzieścia największych związków emerytalnych. — Wysyłamy delegacje do Warszawy 26. maja. 22078

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej, poleca materjały, przewody motory itp. Leśniakowski, Chorążczyzny 16, tel. 21-80. 19885

MŁYN nowoczesny z fabryką bezkonkurencyjną — sprzedam lub przyjmę spólnika. — Zgłoszenia Młyn przemysłowy Nadwórna. — 2099

SZOFERA dobrego gorąco poleca Dyrekcja firmy „Wulkan"; — telefonować 1-15. 21895

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, soldnie, tanio. Borkowska, plac Bernardyński 12. Sklep kilimów: 21790:

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 21324

AKUSZERKA Szkoła — przyjmuje panie; Gródecka 49. 20951

AKUSZERKA — przyjmie panie Józafata Nr. 3. — Deutschman. 20971

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30. parter. 21323

ZAMIENIĘ folwark na Podolu 350 morgów najlepszej gleby z budynkami na majątek 700—1,000 morgów za odpowiednią dopłatą gotówkową zamienię — 120 morgów pod Żółkwią na kamienicę odpowiednią we Lwowie. Listy pod „Majątek" do Administr. Wieku. 21831

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 20695

W BANKACH Zastawnicze zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 22357

DARMO! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2127

WULKANIZACJA obuwia luksusowego podeszwami skórzanemi i gumowemi, wykonuje tylko firma — Mikołaj Janusz, Pl. Dr. Brzeskiej l. 7. 22233

KIERY, walizki, teczki i torebki damskie poleca, wykonuje naprawia, specjalista Barasz, pl. Bernardyński 2. 22196

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka z wiedeńską praktyką w ondulacji. Manicur 50 gr. — Kantorowa. Bilanowa 6 II. p. 22371:

MOULIN ROUGE
Poznań UL. KANTAKA 8-9 I. PIĘTRO

NAJWYTWORNIEJSZY KABARET-DANCING-BAR

Atrakcyjny program. -- Początek o godz. 10 wiecz. 2146

LOSY I. KL. 19. Lot. Państw.

są już u nas do nabycia.

Niebywała okazja do wzbogacenia się

Wygrać można w szczęśliwym wypadku

750 tys., ponadto 400 tys., 350 tys., 150 tys., 100 tys., 2 po 80 tys., 4 po 75 tys., 2 po 60 tys., 3 po 50 tys.

i bardzo wiele, wiele innych na ogólną sumę

Zł. 28.272.000

Szanse do zdobycia fortuny kolosalne!

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Ryzyko i koszt minimalny.

1/4 zł. 10	1/2 zł. 20	3/4 zł. 30
1/1 zł. 40		

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin!

Za kupione i wygrane u nas losy wypłaciliśmy naszym graczom **miljony złotych.** Z kupnem u nas losu do I-szej kl. radzimy nie zwlekać.

Czas nagli! Szczęście samo wzywa!

KANTOR WYMIANY i LOTERJI

E. LICHTENSTEIN i Ska

Warszawa, Marszałkowska 146.
Łódź, Piotrkowska 72.

Konto PKO dla Warszawy 9.374.
Konto PKO dla Łodzi 64.209.

Firma egz. od 1835 r.

Adres dla depesz **„LICHTLOS“ Warszawa.** Łaskawe zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Wysyłamy losy oryginalne.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać!

Do kolektury **E. Lichtenstein i Ska, Warszawa, Marszałkowska 146.** (Wiek N.) 2094

Niniejszem upraszam o przysłanie mi do I. klasy 19 Lot. Państw.

_____ losów całych po zł. 40
_____ „ połówek „ „ 20
_____ „ ćwiartek „ „ 10

Należność zł. _____ wpłacę po otrzymaniu losów do PKO. na ur. 9.374 czekiem nadesłanym mi przez kolekturę

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry, itp. poleca najtaniej

E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

BÜSSING

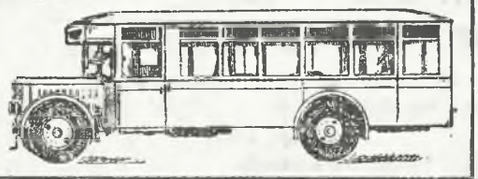

Najtrwalszy autobus na polskie drogi!!

Reprezentacja „ELTEHA“

Lwów, Legionów 37. Tel. 17-11

22323

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 22325

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

TRWAŁA EGZYSTENCJA.

Większa fabryka chemiczna prowadząca 10 pierwszorzędnych o szerokim zbycie preparatów i kilka nowych bezkonkurencyjnych wynalazków poszukuje na Lwów i okolice **ruchliwego generalnego**

Przedstawiciela

Warunkiem: utrzymanie składu towarowego. Potrzebny kapitał około 5.000 do 10.000 złotych. —

Łaskawe zgłosz. pod szyfrą „WK. 490“ do Tow. Rekl. Międzyn. S. z o. o. j. r. **Rudolf Mosse,** Katowice Mickiewicza 4. 2145

UWAGA! Zajmujący się sprzedażą **UWAGA!**

Obligacji Państwowych

mogą otrzymać intratne zastępstwo pokrewnego działu za wysoką prowizją. — Zgłoszenia pod „Zapewniony dochód zł. 1000“ miesięcznie do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. 2150

Hallo! Telefonem Nr. 26-90

zamawiać można

AUTO-DOROŻKI

za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN“ Lwów, pl. Marjacki l. 4.

Tamże można zamawiać także samochody na Śluby, wycieczki i t. p. **za osobną umową.** 1868

MOTORY

PERKUN SEMI DIESEL od 3 do 120 HP dla celów rolniczych i przemysłowych, Młyńskie maszyny, Turbiny, Obrabiarki — poleca 1371

„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

LODOWNIE „ESKIMOS“

22324

NAJWIĘKSZY SKŁAD NAJLEPSZYCH LODOWNI

F. RENTSCHNER, ul. Legjonów 37.

„ESTA“

niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, **w pudełkach nieprzemakalnych,** znana od 40 lat, wyrobu aptekarza **E. SOKALSKIEGO w Kętach.** Do nabycia w aptekach. 21200

INSTYTUCJA BANKOWA POSZUKUJE PRAKTYKANTÓW

posiadających studja fachowe. Listy pod **„Instytucja Bankowa“** do Biura dzienników Lwów, ulica Jagiellońska 7. 22309

Sukna - Kamgarny - Koce - Kołdry Płótna - Obuwie - Gotową i do miary Odzież męską i damską poleca na spłaty

„RODOHAN“ Lwów, Rynek 43. Tel. 15—70. 1007

Normalny rozwój dziecka

jest zapewniony, gdy się je od urodzenia pielęgnuje 66

PUDREM i MYDŁEM BEBE SZOFMANA.

Wolne posady

UCZNIÓW ślusarskich do terminu przyjmie zaraz — fabryka łóżek „FABROL" we Lwoic, ul. Bernarda Goldmana 3. 22253

POSZUKUJĘ robotnika — szewskiego na męską robotę. Plac Bernardyński 9 Jan Łabaziewicz. 22254

POTRZEBNA młoda dziewczyna do wszystkiego. Ul. Listopada 45, II. p. 22255

PRACOWNIA zegarmistrzowska przyjmie chłopca do nauki od lat 14—15; Hellmann, ul. Piekarska Nr. 22. 22256:

CHŁOPCA z dobremi początkami przyjmie pracownia krawiecka Królowej Jadwigi 20. 22260:

PODRĘCZNE i dziewczynki do nauki do sukien — przyjmę na stałe. Marcina Nr. 24 B parter na lewo. 22262:

KRAWIEC damski przyjmie dziewczynkę do nauki szycia. Głęboka 21. 22268:

POSZUKUJEMY pomocnika najmniej z roczną praktyką do elektrycznego młyna korzeniowego. Zgłoszenia między 3—6 popoł. Młyn korzeniowy, Steinberg, Lwów, Starozakonna Nr. 5. 22270:

ZAKŁAD instalacyjny ul. Kopernika 19, przyjmie uczni do nauki. Pierwszeństwo mają z prowincji. — 22233

ZDOLNA podręczna do sukien zostanie przyjęta zaraz. Rzeźnicka 17, I. p., pracownia. 22244:

POSZUKUJĘ kucharki restauracyjnej do miejsca kameralnego. Zgłoszenia — ul. Gródecka l. 13, II. p., przez ganek, Walczakowa. 22248:

PANNY samodzielne i dziewczynkę do nauki poszukuje pracownia sukien — Szajnochy 3. 22250:

POSZUKUJĘ zdolnego bufetowca, 2 praktykantów i rutynowaną pannę do sprzedaży wędlin. Listy pod „Zaraz" do Administr. Wieku. 22120

EMERYT poszukuje uczciwej osoby w średnim wieku do prowadzenia gospodarstwa domowego. Listy pod „Emeryt" do Admin: Wieku. 21724

POSZUKUJĘ od zaraz porządną i pracowitą dziewczynę do wszystkiego z poleceniami. Zgłoszenia od 11—12 rano, Friedmann — Leona Sapiehy 49, I. p. — 22273:

SZPITAL żydowski we Lwowie, poszukuje zdolnej kucharki żydówki. Osobiste zgłoszenia w Zarządzie Rappaporta 6, od 9—12 przedpoł. 22276:

DLA NIEMKI ma świetną posadę Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów Klonowicza 16, od 11—1, telefon 60-24. 22277:

POSZUKUJĘ służącę do wszystkiego z dobremi poleceniami, do 2-ga osób; Rutowskiego 1, Witek, — sklep. 22280:

KUCHARKI rutynowanej, do pierwszorzędnego pensjonatu poszukuję. Zgłoszenia: Krawczykowa, Lwów, Głęboka 12, II. p. od 4 do wpół do 6. 22281

INTEL. panna z szyciem, do starszych dzieci, żydówka poszukiwana. Zgłoszenia od 3—5, gospodyni, Sobieskiego 15. 22282:

MANIKURZYSTKA pierwszorzędna, poszukiwana. Warunki: wikt, mieszkanie, 40 proc. Bürger, Drohobycz, Mickiewicza. 2148;

SAMODZIELNE panny potrzebne zaraz. M. Huget, Mikołaja 11. 22350:

FRYZJERSKI pomocnik zdolny potrzebny zaraz. — Drucker, Żółkiew. 2137:

FRYZJER damski, ondulator, strzygacz, pierwszorzędna siła, zostanie przyjęty. Warunki podam listownie. Zgłoszenia: Józef Lamensdorf, Borysław. — 2139:

ZDOLNA bieliźniarka oraz dziewczynka do nauki od zaraz potrzebne. Wiadomość w niedzielę, Szwalnia, Piekarska 6. 22338:

MANIKURZYSTKA i praktykant zostaną przyjęci. — Leona Sapiehy 85. 22343:

POSZUKUJĘ pannę bufetową. Zimorowicza 18 — Restauracja. 22295:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Piłsudskiego 16 II. p., na prawo, między 3—5 godz. 22305:

RUTYNOWANY służący — sklepowy z dobremi świadectwami, poszukiwany od zaraz. Bracia Roth i Sp. Lwów, pl. Marjacki 8. — 22300

DO sprzedania w Krakowie parcele budowlane. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16 pod „Dzielnica VII" 2091

DO sprzedania folwark; — dług hipoteczny 52.000 zł.; 135 morg — łąk 20, roli drenowej 30, budynki murowane, dachówka, ogród, sad, trzy i pół kilometra od koleji, przy mieście powiatowem, szkoły średnie; Zgłoszenia: Notarjusz Jaworów. 2096

KINO-APARATY teatralne szkolne i podróżne Z. Kalinowski, Warszawa, — Nowy Świat 70,tel. 411-22. 1681

DR. J. ŚWITALSKIEJ — „MÓJ KREM" pomarańczowy, poziomkowy, miętowy, cytrynowy na piegi. Do nabycia po cenach oryginalnych Perfumerja pod „Czarnym Psem", Gródecka 3, Kopernika 19 przedstawiciel: Drohobycz, Stryj 20781

MASZYNA do lodów i konserwator w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość od 2—5 — plac Unji Brzeskiej l. 9; 21128

PARCELE frontowe, pięknie położone, obok rogatki łyczakowskiej na korzystnych warunkach — do sprzedania. Wiadomość — Skład Materjałów budowlanych na Jałowcu, tuż za Kossarami Ułanów. — 21581

„YALE" zatrzaski, „SALVO" zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Rentschner, Legjonów 37. 20236

SPRZEDAM kamienicę — dwu piętrową, oficyny, — sad, mieszkanie wolne. — Dochód 11,000 złotych rocznie. Gotówki potrzeba 9,000 dolarów. Listy do Admin: Wieku pod „Kętrzyńskiego". 21614

ŁÓŻKA żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki, najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 21732

FOLWARK parcelacyjny, około 20 morgów ziemi — z budynkami, willę z ogrodem za rogatką Lwowa sprzedam. Listy pod „Kilometer" do Administr Wieku. 21927

NOWE zarzutki męskie, ubranie, sprzedam. Ulica Zielona 51, parter lewy; 21678:

JEDYNE na złe drogi samochody „Praga" Jagiellońska 7. Tel. 305. 21355

SAMOCHÓD Dodge limuzyna w doskonałym stanie okazyjnie sprzeda Eltcha, Legjonów 37. 22005

ZIMNAWODA parcele słoneczne obok dworca na spłaty. Wiadomość: Notarjat, Rutowskiego 7. 21976

DOM do sprzedania z ogrodem i stajnią, 700 dol. — Lewandówka, Strzelecka 2. 22359

ŁÓŻKO dziecinne siatka i biurko damskie sprzedam tanio. Zofji 6, I p. na lewo. 22362:

SPRZEDAM łóżko mosiężne i inne rzeczy. Krzywa, obok firmy Koniewicz. — 22360:

PARCELĘ słoneczną 126 sążni sprzedam. Potockiego 14, I. p. gankiem. 22370:

„MORTYNA" Śmierć molom 1.—, „Aga" barwnik do obrwia 1.80, Opalina do plam 50 gr. Leżaki, hamaki; poleca Karol Makarowski, Lwów, Batorego 12. — 22196

ZAKŁAD OGRODNICZY, SKŁAD NASION, SALON KWIATÓW — TEODORA KLIMOWICZA — LWÓW, PLAC HALICKI 14, poleca kasztany — silne drzewa alejowe, róże krzaczaste, porzeczki, agresty, maliny, jabłonie — bardzo silne okazy, truskawki, rabarbarum, estragon, bratki, niezapominajki, piwonje, kaktusowe dalje, kartofle-amerykany, kartofle-rogalki, bulwy czyli topinambury, najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, mieszanka gazonowa, mieszanka dla kanarków harceńskich. Bukiety imieninowe i ślubne. Wieńce pogrzebowe. Pelargonje. Heljotropy itp. rośliny pokojowe, jakoteż do ozdoby okien. Proszę dokładnie adresować: — Adres telegraficzny Teodor Klimowicz. Lwów. 20804

PARCELE budowlane małe przy ul. Tarnowskiego do sprzedania. Wiadomość Bembnowiez, Czarnieckiego 12, I. p., od 6—7. 22289

KAMIENICA piętrowa — nowa, wolne 3 pokojowe mieszkanie, położenie piękne, słoneczne, do sprzedania. Wiadomość: Bandurskiego 6, od 3—5 popoł. — 21244

SPRZEDAM parcelę dwu frontową, komfort, 140 sążni, nadającą się dla PT. kupców, rog ks. Bandurskiego a Zadwórzańskiej. Wiadomość: Zadwórzańska Nr. 99. 21853

KELNERSKIE i fryzjerskie bluzy i inną odzież ochronną sprzedaje po cenach fabrycznych wytwórnia „PALLIUM", Ormiańska 3. Telef. 54-24. 22233:

PARCELA słoneczna, około 200 sążni przy bocznej Sobińskiego. Wiadomość: Zielona 44, I. piętro, od 4—5. 22242

POKÓJ męski kluby, poszukuje się okazyjnie do kupienia. Tel. 64-15, od wpół do 3 do wpół do 4; 22272:

FORTEPIAN Fritza płyta metalowa, zaraz do sprzedania. Dwernickiego nr. 9, parter. 21838

WOZY i uprzęże ciężarowe, samochody ciężarowe i osobowe, rąbaki do drzewa, używane w dobrym stanie, sprzedaje się okazyjnie. — Lelewela 5, telefon 1—69. 22067

RÓŻE, DALJE i inne krzewy i kwiaty w ogrodzie Połonieckiego, Ponińskiego Nr. 21. Spieszyć sie z robotą w ogrodzie. 21582

SYPIALNIE, Jadalnie, — Salony biurowe i kuchenne solidne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10, — w podwórzu. 21540

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaję; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 19657

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki — „SPORT", plac Halicki 3. 21465

WAŻNE DLA RADJOAMATORÓW!

BEZ RYZYKA otrzymuje każdy posiadacz radja naszą baterję anodową.

AMMON

na rachunek otwarty, po cenach normalnych, płatną po przekonaniu się o jej niedoścignionej jakości. — Do nabycia we Lwowie, w składach baterji firmy:

M. KANNER, Legjonów 27. — Kazimierzowska 12 Telef. 69-13. — Telef. 50-73 1969

Volt	60	90	100	120
Ceny loco Lwów	zł. 9·50	13·—	14·50	17·—

SALON MÓD „MARYLA"

ul. Leona Sapiehy 65 22166

Poszukuje zdolnej PANNY PODRĘCZNEJ.

KASJERKI — korespondentki, piszącej biegle na maszynie, z pełną znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie ew. stenografją, poszukuje poważna firma handlowa. — Listy z odpisami świadectw pod „Światowid" do Adm. Wieku. 22124

PRZYJMĘ natychmiast — rutynowaną pannę do dzieci, żydówkę do 4 i pół letniego dziecka. Menkes, Piekarska 1. 22121

POSZUKUJĘ kilka dziewcząt do sortowania szmat. Berka Joselowicza Nr. 18; 22287:

DZIEWCZĘTA powyżej 16 lat zostaną przyjęte. Ulica Berka Joselowicza l. 12—14 22288:

POSZUKUJĘ się NIANI do półtora rocznego dziecka. Zgłoszenia między 9—11 i 2—5. Schorr, Gródecka 23, II. p. 22125

FABRYKA zabawek „Metalit" Zadwórzańska 14 — poszukuje do malowania pannę oraz chłopca do pilowania. 22299

Kupno-Sprzedaż

INDANTHRENY najnowsze materjały firankowe — nadeszły. Wank, plac Marjacki 5, I. piętro. 1846

GRUNT budowlany, pół morga z parcelacji przy głównej ulicy, najlepszy punkt koło rogatki Zamarstynowskiej, sprzedam z powodu wyjazdu; nadaje się na fabrykę (doskonała woda) z rzeki) lub parcelację. Oferty pod „10,000 dolarów" do Adm. Wieku. 2023

SAMOCHODY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazyjnie do sprzedania. PILOT Lwów, Batorego 4. 16911

PARCELE słoneczne, frontowe, ul. Okrężna i Droga Lubieńska, dziel. II. sprzedaje Mittlener. Informacje między 4—6, Częstochowska 33, I. p. 21692

MASZYNA do szycia, mało używana, najlepsza do sprzedania. Gródecka 66, — Sokołowska (sklep). 22375:

GARDEROBA DZIECIĘCA do lat 15. „SPORT", plac Halicki 3. 21468

SPRZEDAM — kamienicę dwupiętrową narożną pełny komfort, — dzielnica pierwsza, cena 15.000 dolarów, czynsz tysiąc sto złotych miesięcznie. Wiadomość Adm. Wieku „Wyjeżdżam". 22021

SPRZEDAM dom z parcelą przy kanale, kablu; cena 22,000 złotych. Listy pod „Okazja" do Admin: Wieku. 21897

KONSERWATORY — na LODY dla cukierni i restauracji poleca Rentschner, Legjonów Nr. 37; 20235

AUTO 6-cio osobowe okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość w Restauracji WP. Helmana przy ulicy Żółkiewskiej. 21901

KUCHNIE żelazno szamotowe, bardzo praktyczne, sprzedaje ślusarnia Felksa Gretschela, Świętokrzyzka 62. Telefon 57-63. 21907

SKLEP galanteryjny z towarem lub bez do sprzedania. „Irena" Piłsudskiego 19. 22146

PARCELE w Zimnej Wodzie letnisku sprzedam 180 sążni, 125 dolarów. Theobald, Ochronek 7. 21596

DWA domy w Brzuchowicach o kilkunastu ubikacjach ewentualnie z ogrodem, nadające się na pensjonat do sprzedania. Wiadomość w fabryce „Tantal" Łyczakowska 108. Tel: 4—77. 22154

GRAMOFON szafkowy — oraz tubowy, okazyjnie sprzedam. Kolesza, ulica Sykstuska dziesięć. 21728:

JAJA wylęgowe, indycze mamuty, kurze minory, Liliputy włoskie, kuropatwiki, sprzedaje właścicielka, Janowska 72. Tamże śliczne kotki do darowania w dobre ręce. 22181

KAMIENICA piętrowa — wolne 3 pokoi, duża parcela frontowa nadająca się na cele przemysłowe, okolica Łyczakowska, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27. 22103

FIAT 509 4-osobowy nieużywany z karoserją wykonaną w mojej firmie do sprzedania. Liekendorf, ul. Żulińskiego 6, telef. 61—10. — Fabryka karoserji samochodowych. 22097

SKLEP korzenny dobrze rentujący z powodu choroby sprzedam. Admin. Wieku pod „Rentujący". 22091

KUPIĘ ładną parcelę najchętniej z rozpoczętą budową, wyciągniętą pod dach, willę lub kamieniczkę w obrębie miasta Lwowa. Listy do Admin. Wieku pod „Gotówka". 22082

PARCELE budowlaną blisko stacji Brzuchowico — sprzedam tanio. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Parcela". 2138:

SPRZEDAM kamienicę 3-piętrową, 2 piętrową oficynę, słoneczne, pełny komfort, wolne 4 pokoje i 2 kuchnie, czynsz roczny 22,800, wkład 18,500 dol. — 15 lat wolna od podatku. Wiadomość: Wyspiańskiego 38. 22257

KUPIĘ wózek dla chorej sparaliżowanej. Mayer ul. Zadwórzańska 9. 22258:

PARCELA 400 sążni kwadratowych w uroczem położeniu w Zimnej Wodzie koło Lwowa, sprzedam na dogodnych warunkach. — Wiadomość: Jan Poźniak, Tarnopol, Wesoła boczna 2 22267

AUTO CIĘŻAROWE Bussing, okazyjnie sprzeda - Biuro Inż. Brauna, ulica Tarnowskiego 7. 22349

KOSTJUM granatowy i 2 suknie z kremowej wełny sprzedam. Sienkiewicza 3, I. p., drzwi 2. 9121

MASZYNY do wyrobu wody sodowej nowe i używane na sprzedaż. Kandel — Lwów, Starotandetna 7. — 22321

WÓZ parokonny z paką do sprzedania. Janowska Nr. 103. 22329:

2 KLĘCZNIKI dębowe i kredens mały sprzeda — Chorkawy, Żółkiewska 28; 22315:

DWA SAMOCHODY pierwszorzędnej marki, doskonale utrzymane, sprzedam okazyjnie. Odpowiedź pod **„Gotowe do ruchu"** do Administracji. 22031

SAMOCHÓD „Steyer" 4—5 osobowy, limuzyna i buda zwykła, w doskonałym stanie, mało używana, natych miast okazyjnie do sprzedania. Telefon 24-40, od 2—3. 22285

PIANINO kupię dobrze utrzymane. Listy do Adm: Wieku pod „Gotówka". — 22292:

DIATERMA aparat Termidion okazyjnie do sprzedania. Oglądać można u firmy Sauczey i Łopuszański, pl. Marjacki 8 (dom Sprechera). 22227

FORTEPIAN sławnej marki, najnowszej koonstrukcji, za gotówkę sprzedam okazyjnie, Kopernika 26; Skleniarski. 22344

SAMOCHODY „PRAGA“

4-6-8-cylindrowe

osobowe — ciężarowe — beczkowozy — sikawki

Reprezentacja: Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305

PROSPEKTA i OPISY WYSYŁAMY BEZPŁATNIE.

22178

POHULANKA

już otwarta

u wylotu ul. Kochanowskiego, tramw. nr. 3, 6, 7.

RESTAURACJA

znakomite śniadania, obiady, — podwieczorki, kolacje i t. p.

Kuchnia we własnym zarządzie. 22322

DANCING

codziennie, wieczorem, w niedziele i święta także przedpołudniem. —

Właściciel Józef Marszałek.

GRAMOFONY, EUFONY, PARLAFONY

koncertowe najnowszej konstrukcji, (werki szwajcarskie) walizkowe i szafkowe, grające nadzwyczaj czysto bez szmerów i głośno, od **100 zł.** na długoterminowe spłaty. Płyty najnowszych nagrań. **Dom Towarowy „UNIVERSAL“ Lwów, Akademicka 14, tel. 74-86.** — Zamiejscowym cenniki ilustrowane wysyłamy bezpłatnie. 2039

Tel. 28-70.

MASZYNY

DO PISANIA

NOWE i UŻYWANE

od zł. 450

Cyklostyle rotacyjne i płaskie. — **Maszyny** do rachowania. — Warsztat reparacyjny. 1793

JULJAN ŁOMAGA

Lwów, Sienkiewicza 9.

ŻĄDAĆ w APTEKACH i DROGERJACH -- według przepisu

Dr. med. ST. BREYERA

zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie

ZIOŁA

piersiowe

skuteczne w **gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** — oraz jako środek, wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA

na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew **w reumatyzmach,** artretyzmach, **skrofiach,** — wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnienin tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA

żołądkowo - kiszkowe, skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo** kiszkowych, **chorobach wątroby,** kamieniach, — żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA

dla nerwowych

skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4·—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Wyrabia i wysyła: **Mr. farm.** **Feliks Żeliński i B. Piętowski,** Laboratorjum chemicz. - farm. **Kraków-Podgórze l. 10**

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli leczenie ziołami“. 1945
Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyż. ziołami

Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

Baczność! Pensjonaty i wyjeżdżający na letniska!

Poleca się wszelkie artykuły kolonialne, delikatesy i spożywcze — po cenach reklamowych. — Towary I-szej jakości.

HERMAN MEHR

Lwów, Kaźmierzowska 17, telef. 51-18.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 2109

Łóżko polowe

z materacem, minimum miejsca zajmujące, **20 zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku.

FABRYKA 2056

ZAKS **Lwów, Łyczakowska l. 132.**

WÓZKI dziecinne

na resorach, najnowszych systemów oraz **wyroby koszykarskie**

F. Brandt Lwów — ulica Sykstuska 10.

Telefon 31—07. 1852

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.